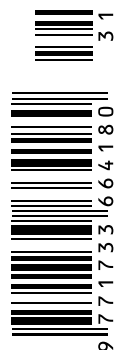
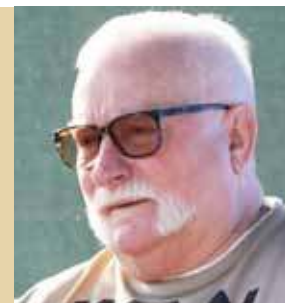


Co Wałęsa robił w Pabianicach?

Gdzie spał, co jadł, co dostał

strony 12–13



Życie Pabianic

rok XXV, nr 12366
ISSN 1733-6643

3 sierpnia 2021 r. numer 31

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

Tutaj kolega

zastrzelił kolegę



„To ja zrobiłem” – przyznał się
36-letni pabianiczanie, który
wezwał policję i karetkę pogotowia

strona 9

EUROCOLOR
Okna i drzwi

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY



USŁUGI

KOPARKO-ŁADOWARKA
MINIKOPARKA

Tel. 796 222 181 • 786 990 364

PRACE ZIEMNE, WYKOPY, ZAŁADUNEK, WYBURZENIA, MŁOT HYDRAULICZNY



Felieton: Z drugiej strony

W lipcu okradli nas rekordowo. Koszyk zakupów za 50 złotych, którego zawartość do niedawna ledwie się mieściła w domowej lodówce, dziś nie wystarczy na obiad dla trzyosobowej rodziny. Powód? Ceny w polskich sklepach podskoczyły wyżej niż polscy sportowcy na igrzyskach w Tokio. Rozszalała się inflacja.

W upalnym lipcu zeszłego roku za 2 zł schłodziliśmy się sporym kubkiem słodkiego napoju lub soku. Dziś napój, za który płacimy 2 zł, zmieści się w... naparstku. Powód? Inflacja. Zatkanowanym do pełna autem od wielu lat spokojnie dojeżdżało się na plażę w Międzyzdrojach. Dziś za takie same pieniądze zostawione w kasie Orlenu dotrze się co najwyżej do Gorzowa – 180 km bliżej. W rok benzyna zdrożała o 30 procent, napoje o 80 proc., niektóre artykuły spożywcze o 70 proc.

Za przeciętną pensję Polak już nie kupi metra kwadratowego mieszkania w bloku. Metr podłogi w Pabianicach zdrożał do prawie 6 tysięcy zł. Łatwo policzyć, że na całe mieszkanie (2 pokoje z kuchnią) trzeba by odkładać 12 lat, nie jedząc, nie pijąc i nie ubierając się. Powód? Inflacja.

Czym się skończy darmowy ser

Główny Urząd Statystyczny podał, że w lipcu polska inflacja wspięła się na szczyty Europy, pożerając aż 5 procent rocznych zarobków obywateli. Naszych zarobków! Z każdego tysiąca złotych, jaki udało się Polakowi uciąć w portfelu, bieliźniarce albo na bankowym koncie, szlag trafił 50 zł. Nasze pięć dych zniknęło, przepadło, zżarła je inflacja. Pod względem okradania obywateli przez własny rząd i inflację Polska przoduje w Unii Europejskiej. Gorzej nie było od 20 lat.

Inflacja nie rośnie dlatego, że lubi rosnać. Inflacja nie kradnie nam pieniędzy, by sprawić sobie wilę z basenem. Inflację hodują i nakręcają politycy – pazerni, cwani, a do tego przeraźliwie durni. To ci, którzy kalkulują, że jeśli z państwowej kasy rozdać miliardy złotych nierobom, leniom, utracuszom i kibolom, to lenie, utracjusze i kibole zagłosują na nich w wyborach, gwarantując durniom trwanie przy korycie. Że jeśli rozdać darmowe bony na wakacje, darmowe piórniki, darmowe mieszkania, to władzy się nie utraci. Że jeśli pociotkowi załatwią posadę w spółce Skarbu Państwa, siostrze wysoko płatny fotel w PZU, bratu pensję w Orlenie, szwagrowi w Lasach Państwowych, a kochance w PZU, to mocniej zabetonują się przy korycie. Nawet, gdy trzeba będzie dodrukować stertę banknotów.

Trzeba być pozbawionym wyobraźni, by żywić nadzieję, że szastanie państwową kasą pozostanie bezkarne. W to nie wierzą nawet Rosjanie. „Darmowy ser jest tylko w pułapce na myszy” – głosi stare rosyjskie powiedzenie. Taką pułapką jest inflacja – coraz wyższe ceny zżerające zarobki ludzi pracujących i świadczenia dla emerytów. Właśnie wpadliśmy w paszczę tego potwora.

Choć ekonomiści biją na inflacyjny alarm, do polskich polityków nic nie dociera. Szykują ogromne podwyżki pensji – sobie, kumplom i armii zbędnych urzędników państwowych. Poseł, który zarabia 8 tysięcy zł, będzie brał prawie 13 tysięcy. Ministrowie dostaną po 18 tysięcy, wiceministrowie, dyrektorzy i szeregi urzędniczej armii – po 40–60 procent podwyżki. Oni z apetytem zjedzą ten darmowy ser, a my zostaniemy z kupką dodrukowanych banknotów, nadających się wyłącznie do podtarcia.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
3	4	5	6	7	8	9
sierpnia	sierpnia	sierpnia	sierpnia	sierpnia	sierpnia	sierpnia
Lidii Nikodema	Dominika Protazego	Marii Oswalda	Sławy Jakuba	Konrada Kajetana	Emiliana Cypriana	Romana Juliana

MOTTO TYGODNIA:

„Aby uwierzyć w drugiego człowieka, należy najpierw uwierzyć w siebie”

Paulo Coelho

Sinice zaatakowały

Dwa ostatnie weekendy kąpielisko na Lewitynie było nieczynne. Woda nabrała ciemnozielonego koloru.

Sinice, a szczególnie mówiąc toksyny przez nie wytwarzane, mogą być groźne dla ludzkiego organizmu. Nie chodzi tylko o kontakt z sinicami w wodzie, także oddychanie powietrzem unoszącym się nad kąpieliskiem, gdzie kwitną sinice, może doprowadzić do zatrucia. Te pojawiły się właśnie w wodzie kąpieliska na Lewitynie. Od 24 lipca trzeba było je zamknąć. Niemal codziennie ratownicy i pracownicy pabianickiego sanepidu sprawdzają stan tutejszej wody. Tylko przez chwilę w tym czasie zawisła nad kąpieliskiem biała flaga.

– Niestety, sinice mają u nas dobre warunki do życia – mówi **Piotr Adamski**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekre-



foto: Kamil Misiak

acji. – Upały sprawiły, że temperatura wody sięgała nawet plus 27 st. Celsjusza.

Wysoka temperatura to jeden z warunków przyspieszających rozmnażanie się sinic. Pozostałe to delikatne falowanie wody i dostęp do azotanów i fosforanów, a te pochodzą z pobliskich pól.

– Mamy 3 hektary stawów o głębokości do 2 metrów – dodaje dyrektor Adamski.

Jeszcze nikt nie wymyślił, jak z nimi walczyć. To organizmy bardzo odporne na susze i wysokie temperatury. Są w stanie przetrwać w każdych warunkach na ziemi.

Po weekendzie nieco się ochłodziło, a co za tym idzie, stan wody się poprawił. W poniedziałek jeszcze wywieszona na kąpielisku była czerwona flaga.

– We wtorek wraz z sanepidem podejmiemy decyzję, co dalej – mówi dyrektor. (team)

Więcej światła... na przejścia dla pieszych

Ponad 1,4 miliona złotych pójdzie na poprawę bezpieczeństwa na miejskich ulicach.

– Pozyskaliśmy ponad 1,1 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – ujawnia prezydent **Grzegorz Mackiewicz**. – Całość prac będzie kosztować ponad 1,4 mln zł.

Różnicę miasto wyłoży z własnej kasy. Co za to zrobimy?

Przebudowane zostaną przejścia dla pieszych na skrzyżowaniach ulic: Moniuszki/Tkacka (4 przejścia), Moniuszki/Wyszyńskiego/Targowa (4), Moniuszki/Sienkiewicza (2), Światlickiego/„Waltera” Jankego/Bugaj (4) oraz na wysokości posesji przy ul. „Waltera” Jankego 8 (1) i przy ul. „Waltera” Jankego 50 (1).

Co zostanie zrobione?

– Przejścia zostaną doświetlone, dostaną oznakowanie pionowe i poziome oraz, o ile będzie potrzeba, wymienimy nawierzchnię – wylicza prezydent.

Po podpisaniu umowy Zarząd Dróg Miejskich rozpocznie procedurę przetargową.(g)

Co z pomnikiem na Starym Rynku



Klamka zapadła – pomnik trzeba usunąć. Miasto ma na to pół roku.

To koniec „przepychanek” o istnienie pomnika Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe, który od lat stoi na placu przy Starym Rynku w Pabianicach.

– Jest ostateczna decyzja ministra kultury – informuje prezydent **Grzegorz Mackiewicz**. – Stwierdził on, że nasz pomnik nie jest zabytkiem i należy go usunąć.

Pomnik został wykreślony z rejestru zabytków. Teraz władze miasta mają sześć miesięcy na jego usunięcie z krajobrazu miasta. Decyzja zapadła w lipcu, więc powinien zniknąć do lutego 2022 roku.

Trzeba będzie rozpiścić przetarg na tę robotę, bo poprzedni jest nieważny. Miasto musi się liczyć z poważnymi kosztami. Rozbiórka może kosztować od 40 do 100.000 złotych. Takie kwoty padały w ostatnim przetargu na tę robotę.

Prezydent ma jeszcze inny pomysł na usunięcie monumentu.

– Może zrobimy to przy okazji remontu tramwajowego – ujawnia.(g)

Jak to z tym pomnikiem było?

Usunięcie pomnika Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe w terminie „ustawy dekomunizacyjnej” do 31 marca 2018 r. było niemożliwe, ponieważ obiekt figurował w wojewódzkiej ewidencji zabytków ruchomych, co – zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – rodziło odpowiedzialność karną z tytułu jego zniszczenia lub uszkodzenia. Ostatecznie został wykreślony z ewidencji. W związku z tą decyzją wojewódzkiego konserwatora zabytków prokuratura prowadziła postępowanie z zawiadomienia zarządu powiatowego SLD, zakończone odmową wszczęcia śledztwa. W październiku 2020 r. wojewoda łódzki nałożył na miasto obowiązek usunięcia pomnika ze Starego Rynku i wyznaczył termin realizacji 6 miesięcy od uprawomocnienia się decyzji. Z przeprowadzonej inwentaryzacji budowlanej wynika, że „pomnik jest konstrukcją żelbetową monolityczną posadowioną na cokole stanowiącym bardzo masywną bryłę żelbetową”. Całkowita ilość betonu w konstrukcji stanowi ok. 188 m sześciennych. Sąsiedztwo zabytków wyklucza zastosowanie klasycznych metod wyburzeniowych.

Puk, puk. „Straż Miejska! Ile osób tu mieszka?”

Ubywa mieszkańców bloków, a śmieci nie. PSM ostrzega lokatorów przed kontrolami.

Mieszkańcy bloków PSM znaleźli w swoich skrzynkach ostrzeżenia.

– Ze względu na stale ubywającą liczbę osób deklarujących zamieszkiwanie w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a niemającą ilość odpadów komunalnych oraz aby uniknąć kolejnej podwyżki opłat za odbiór śmieci, konieczne stało się podjęcie działań mających na celu „uszczelnienie systemu” poprzez weryfikację liczby osób faktycznie zamieszkujących w lokalach mieszkalnych – zapowiada zarząd.

Tym samym, PSM daje lokatorom ostatnią szansę na poprawne i rzetelne wypełnienie oświadczeń. A jeśli to nie poskutkuje? Będą konsekwencje.

Sprawdzaniem domowników ma zająć się Straż Miejska. Nie będą to jednak – jak można by wywnioskować z ostrzeżenia

– rutynowe kontrole każdego mieszkania, a reakcja na zgłoszenia i wątpliwości. A to pabianiccy strażnicy robią już od kilku miesięcy. Weryfikują zgłoszenia od mieszkańców, instytucji i innych podmiotów.

– Zdarzało się już, że np. w jednym mieszkaniu przebywało kilku obcokrajowców, a deklaracja śmieciowa była złożona tylko na jedną osobę – wymienia **Tomasz Makrocki**, komendant.

Strażnicy mogą więc zapukać do naszych drzwi, by sprawdzić, ile osób jest zgłoszonych w deklaracji śmieciowej, a ile przebywa w mieszkaniu w rzeczywistości.

Lokatorzy zwykle wpuszczają uprawnionych do kontroli funkcjonariuszy do środka. A co jeśli nie otwierają im drzwi?

– Wtedy wypytyjemy o sytuację też sąsiadów. Na tej podstawie tworzymy notatkę, która trafia

do urzędu. To tam wzywany do wyjaśnienia jest właściciel mieszkania – dodaje komendant SM.

PSM uprzedza, że oświadczenie składane jest pod rygorem odpowiedzialności karno-skarbowej. Przypomina przy tym również, że rzetelne wypełnienie takiej deklaracji jest w interesie publicznym.

– Za osoby nieuczciwe, które nie deklarują do systemu wszystkich faktycznie zamieszkujących osób w lokalu, musimy płacić wszyscy. Zgodnie z zasadami współżycia społecznego, nieuczciwe praktyki powinny być ujawniane i eliminowane, ponieważ władze miasta Pabianic zamiast spożytkować pieniądze publiczne na ulepszanie infrastruktury Pabianic i poprawę jakości życia jego mieszkańców, będą zmuszone dotować system gospodarowania odpadami komunalnymi lub zwiększyć stawkę



opłaty – uzasadnia zarząd Spółdzielni.

„Śmieciowym oszustom” już wkrótce będzie jeszcze trudniej uchronić się przed opłatami. Niebawem w naszym mieście ma zacząć działać specjalna aplikacja (na wzór tej ze Świdnika). Aplikacja będzie pobierać dane z rejestrów przeróżnych

instytucji podległych Urzędowi Miejskiemu (np. żłobków, przedszkoli, pomocy społecznej) i zestawiać je z deklaracjami dotyczącymi odpadów. W ten sposób wyłapie zawarte w nich rozbieżności i odnajdzie osoby, które, mimo że mieszkają w danym mieście, nie widnieją w deklaracjach śmieciowych. (mk)

Sprzątanie po burzy trwa

Dwa tygodnie po ostatniej nawałnicy miasto jeszcze usuwa jej skutki.

– Nadal mamy dużo pracy przy sprzątaniu połamanych gałęzi, wyrwanych z korzeniami drzew wskutek nawałnicy – ujawnia **Andrzej Barański**, szef Zarządu Dróg Miejskich. – Robimy to swoimi siłami. Mamy dwie brygady wyposażone w odpowiedni sprzęt.

Gałęzie są przerabiane na „wióry” w rębakach, większe konary i pnie pocięto na kawałki.

– Zgromadziliśmy je na placu przy zakładzie – ujawnia dyrektor. – Wykorzystamy je jako opał do pieców ogrzewających nasz budynek.

Następnego dnia po burzy, 15 lipca, władze miasta przeznaczyły 40 tys. zł z rezerwy celowej w związku z usuwaniem

skutków nawałnicy. Jako pierwsze po finansową pomoc zgłosiły się placówki oświatowe. O pieniądze z rezerwy wystąpiło Przedszkole Miejskie nr 8 przy ul. św. Jana i Szkoła Podstawowa nr 9 przy ul. Partyzanckiej.

– Burza powaliła ogromne drzewo rosnące na naszym terenie – mówi **Magdalena Sadzisz**, dyrektorka przedszkola. – Trzeba było je usunąć. W budżecie przedszkola nie ma pieniędzy na ten cel.

Dyrektorka znalazła firmę trudniącą się wycinką. Drzewo usunięto, a za usługę zapłaci miasto.

Podobnie jest w „dziewiątce”. Tu burza zrobiła znaczne szkody w szkolnym parku.



– Ucierpiało około 30 drzew – mówi **Elwira Stanek**, dyrektorka SP 9. – Ogrodziliśmy teren i nie wchodzimy, bo jest niebezpiecznie.

To dlatego, że nie wszystkie drzewa upadły na ziemię. Niektóre stoją podtrzymywane przez gałęzie ocalałych.

– Zrobiłam rozeznanie wśród firm zajmujących się wycinką drzew – dodaje dyrektorka. – Koszt prac szacują na około 20–25 tysięcy złotych.

Szkoła wystąpi do miasta o pieniądze na wycinkę. Musi uporządkować park przed końcem wakacji i powrotem uczniów.(g)

Są pieniądze na wymianę pieców–kopciuchów

Można dostać do 4 tysięcy złotych dotacji przy wymianie kopciucha na nowy ekologiczny piec. Wnioski od września.

– Wracamy do programu z 2019 roku – mówi prezydent **Grzegorz Mackiewicz**. – Na ostatniej sesji radni zdecydowali, że 100 tysięcy złotych zarezerwują w budżecie na wymianę starych pieców węglowych i zastąpienie ich nowym, ekologicznym źródłem ogrzewania.

– Teraz tworzymy regulamin określający zasady udzielania i rozliczania dotacji celowej dla mieszkańców – ujawnia **Agnieszka Pietrowska**, naczelnik Wydziału Ochrony środowiska w UM. – Na najbliższej sesji prezydent przedstawi projekt uchwały.

Według projektu regulaminu dotacja udzielana będzie na likwidację węglowych źródeł ciepła w budynkach lub mieszkaniach położonych w Pabianicach.

– I trwałe ich zastąpienie ogrzewaniem gazowym, ogrzewaniem na biomasę, kotłownią węglową – dodaje naczelnik Pietrowska. – Nie będzie można zostawić sobie starego pieca węglowego na tzw. wszelki wypadek.

Dotację będzie można otrzymać na zakup oraz montaż nowych urządzeń. Będzie różna w zależności od rodzaju pieca.

Do 4 tys. zł otrzymamy do zakupu i montażu ogrzewania

gazowego, do 3 tys. zł do zakupu i montażu ogrzewania na biomasę, do 2 tys. zł do zakupu i montażu pieca węglowego.

Wnioski na dofinansowanie będzie można składać od września tego roku. Warto się przygotować już w wakacje (zastanowić się nad wymianą, spisać kosztorys, zdobyć zezwolenia na zmiany, np. w ZGM), bo o przyznaniu dotacji będzie decydować kolejność złożenia wniosku. – Dotacje będą przyznawane do wyczerpania pieniędzy zarezerwowanych na ten cel w budżecie miasta – dodaje prezydent.

Pierwszy program wymiany pieców pod nazwą „Kafka” mia-

sto zrealizowało 2 lata temu. Na jego realizację poszło 200 tysięcy złotych. Skorzystało z niego 29 gospodarstw domowych. Najczęściej wymieniano piece węglowe na gazowe.(g)



nekrolog

reklama

Panu Dariuszowi Bartosikowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd, Koleżanki i Koledzy
z Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całonocowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: **607 031 100**

Kancelaria czynna:

pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzpabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

ODESZLI

PIOTR KLUCH
2 czerwca. Miał 47 lat

EUGENIUSZ ZGARDA
22 lipca. Miał 68 lat

JADWIGA KOPCZYŃSKA
z domu WÓJCIKIEWICZ
23 lipca. Miała 73 lata

JANINA JACH
z domu RESEL
23 lipca. Miała 74 lata

ZOFIA STANISZEWSKA
z domu GOSZCZYŃSKA
23 lipca. Miała 51 lat

ZDZISŁAW WALISZEWSKI
23 lipca. Miał 76 lat

GRAŻYNA ŁUCZAK
z domu KOZŁOWSKA
25 lipca. Miała 82 lata

TERESA DANUTA KLEPCZYŃSKA
z domu STRZEMECKA
26 lipca. Miała 88 lat

HALINA SZYMAŃSKA
26 lipca. Miała 72 lata

JANINA ŚWIERCZYŃSKA
z domu FOGEL
26 lipca. Miała 77 lat

ANDRZEJ MORZYSZEK
27 lipca. Miał 73 lata

WŁADYSŁAW STULCZEWSKI
27 lipca. Miał 91 lat

SYLWESTER PRZEZDZIĘK
26 lipca. Miał 45 lat

ROBERT GÓRA
28 lipca. Miał 46 lat

HELENA ROCHOWCZYK
z domu WAWROSKA
28 lipca. Miała 81 lat

ELŻBIETA SZKUDLAREK
z domu WOŁOSZ
29 lipca. Miała 81 lat

JANINA LIPIŃSKA
z domu JAKSA
29 lipca. Miała 84 lata

SEWERYN KAŁUŻKA
30 lipca. Miał 39 lat

Będzie 7. boisko w mieście

Na terenie Włókniarza powstanie boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią. Będą tu grać i trenować zawodnicy Włókniarza, PTC oraz uczniowie naszych szkół.

Na najbliższej sesji prezydent zaproponuje radnym wprowadzenie do budżetu 45 tys. zł na przygotowanie projektu pełnowymiarowego sztucznego boiska do piłki nożnej.

Powstanie na terenie MOSiR przy ul. „Grota” Roweckiego 3 (między halą tenisową a głównym boiskiem). Tam, gdzie dawno temu było lodowisko, a teraz stoją kosze do koszykówki.

Taką lokalizację zaakceptowali przedstawiciele klubów sportowych – **Jacek Zarzycki** z MUKS Włókniarz Pabianice i Dariusz Kopa z Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów. Zawarli porozumienie 13 lipca w obecności przedstawicieli MOSiR i Urzędu Miejskiego.

Ustalono również, że z boiska będą mogły korzystać zarówno drużyny Włókniarza, jak i PTC.

Ponadto MOSiR jako zarządca będzie wynajmował boisko komercyjnie w celu uzyskania przychodu na utrzymanie boiska.

– Będzie to boisko z nawierzchnią ze sztucznej trawy, systemem drenażu, oświetleniem wraz z budynkiem technicznym, infrastrukturą towarzyszącą (wiaty, piłkochwyty) i parkingiem na 21 miejsc – wylicza prezydent **Grzegorz Mackiewicz**.

– Będzie miało 68 na 104 metry i możliwość „rozwinienia” zadaszenia – dodaje Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza. – To będzie czwarte boisko na terenie



MOSiR i siódme w mieście. Trzy boiska są na terenie PTC przy ul. Sempołowskiej.

Budowa może kosztować od 2 do 4 mln złotych (2 mln to koszt samego boiska).

– Realizację tej inwestycji planujemy w 2022 r., licząc na dofinansowanie z ministerialnego programu dotyczącego obiektów sportowych – dodaje prezydent.(g)



Witajcie, bieliki!

Na terenie powiatu pabianickiego tych chronionych ptaków nie było przez 150 lat.

To dopiero drugi skuteczny lęg bielików w okolicach naszego miasta po tak długim czasie, ale już bardzo cieszy przyrodników. Co roku obserwacje ich populacji prowadzi Muzeum Miasta Pabianic. Muzealny przyrodnik, **Tomasz Przybyliński**, „uzbrojony” w odpowiedni sprzęt, wiedzę i niezbędne zezwolenie z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Łodzi (bez niego nie można zbliżyć się do orlich gniazd) skontrolował 8 stanowisk tych ptaków w środkowej i północnej części województwa łódzkiego.

– Koniec czerwca to dobry moment, żeby ustalić, czy poszczególnym parom bielików udało się odchować młode i ile tego przychówku było – relacjonują pracownicy pabianickiego muzeum. – Niewątpliwie najmiłym wydarzeniem sezonu było stwierdzenie dwóch wyrosniętych piskląt w gnieździe na terenie powiatu pabianickiego.

[I] WnD
TWOJE OKNA I DRZWI

TWOJA SZANSA
na stabilną pracę

PRACA NA PRODUKCJI

TEL. **+48 666 818 443**

Rąbień, Sucha 1/3

**CO ZYSKASZ
PRACUJĄC Z NAMI?**

- stabilne zatrudnienie
- atrakcyjne wynagrodzenie
- dodatek frekwencyjny
- dojazd do miejsca pracy
- jasny system premiowy
- prywatną opiekę medyczną
- możliwość awansu i rozwoju zawodowego

rekrutacja@wnd.com.pl

WnD należy do Grupy OKNOPLAST

www.wnd.com.pl/kariera/

Centrum psychiatryczne dla dzieci w dawnej przychodni

Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży ma ruszyć w listopadzie. Będzie się znajdowało przy ul. Wileńskiej. Specjalistyczną pomoc znajdzie tu 1.000 młodych pabianiczian

Pabianickie Centrum Medyczne jako jedna z siedmiu placówek w kraju, utworzy Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży. W kwietniu 2020 r. wygrało konkurs ogłoszony przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Na realizację programu pomocy psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży będzie miało 12 milionów złotych. Część pieniędzy, około 1,2 miliona zł, zostanie przeznaczona na remont byłej przychodni przy ul. Wileńskiej 61, gdzie będzie Centrum.

– Budynek po przychodni zdrowia, którą przeniesiono do szpitala, po remoncie znowu będzie służył mieszkańcom Pabianic – mówi Renata Andziak, kierownik działu świadczeń medycznych w Pabianickim Centrum Medycznym.

Ordynatorem Centrum będzie doktor Jacek Ostrowski, psychiatra specjalizujący się w pomocy dzieciom i młodzieży.

Centrum służyć będzie tylko dzieciom i młodzieży (do lat 21) z Pabianic i powiatu pabianickiego. Przewiduje się, że z jego pomocy przez 2 lata skorzysta ok. 1.000 młodych ludzi. Czas oczekiwania na pierwszą wizytę nie będzie dłuższy niż 7 dni. W tym czasie zostanie przeprowadzone rozpoznanie. Dzieci będą kierowane na spotkanie z terapeutą, a poważniejsze przypadki do szpitala.

– Po 6 miesiącach funkcjonowania ośrodka ma zostać utworzony oddział dzienny, a także hostel – dodaje doktor Ostrowski.

Świadczenia mają być realizowane od 1 listopada tego roku

do końca października 2023 r. Po dwóch latach program zostanie zakończony, ale Centrum nadal będzie działało. Od tego momentu będzie ono dostępne również dla dzieci i młodzieży spoza powiatu pabianickiego.

– To szczególnie ważne przedsięwzięcie dla naszego miasta – dodaje Renata Andziak z PCM. Do tej pory w Pabianicach nie było państwowej opieki psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży.

Skąd są specjaliści?

W Centrum pracować będzie ok. 30 osób. Skompletowano już kadrę psychiatrów, psychologów, terapeutów środowiskowych, pedagogów i streetworkerów. Część z nich to specjaliści rodem z Pabianic, którzy zatrudnienia szukali poza miastem lub przyjmowali w prywatnych gabinetach. Część pozyskano m.in. z Psychiatrycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej im. J. Babińskiego przy ul. Aleksandrowskiej w Łodzi. To z tą placówką będziemy współpracować w ramach projektu.

Jak to będzie działać?

– Będą tutaj świadczone usługi psychologiczne, psychiatryczne i terapeutyczne dla dzieci i młodzieży. Opieka będzie kompleksowa i pełna, dzięki czemu będzie to miało większy sens – mówi Jacek Ostrowski, szef Centrum. – Będziemy współpracować ze szkołami, kuratorami, a przede wszystkim z rodzinami młodych ludzi. Terapia będzie się odbywała w środowisku dziecka.



foto: Kamil Misiek

W program włączone są urzędy: miejski i powiatowy. Są w nich wyznaczeni pracownicy, którzy odpowiadać mają za kontakty z Centrum. Pierwszym zadaniem urzędników jest opracowanie modelu współpracy z podległymi im placówkami, czyli np. Miejskim Centrum

pacjentem. W projekt będą zaangażowani konkretni asystenci rodzin z naszego MCPS-u oraz nauczyciele, pedagodzy ze szkół i przedszkoli podległych miastu.

– Chcemy postawić na zmianę myślenia o psychiatrii. Nie będziemy sadzać dziecka przed lekarzem, a wyjdziemy z gabinetu

Centrum służyć będzie tylko dzieciom i młodzieży (do lat 21) z Pabianic i powiatu pabianickiego. Przewiduje się, że z jego pomocy przez 2 lata skorzysta ok. 1.000 młodych ludzi. Czas oczekiwania na pierwszą wizytę nie będzie dłuższy niż 7 dni

Pomocy Społecznej, szkołami podstawowymi i przedszkolami. Koordynuje to Wydział Spraw Obywatelskich i Gospodarczych, a w projekt zaangażowany będzie również Wydział Edukacji, Kultury i Sportu UM.

– Każde dziecko będzie miało swoją ścieżkę wsparcia ustaloną przez fachowców – wyjaśnia Ewa Smuga, zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Gospodarczych w Urzędzie Miejskim w Pabianicach. – Będziemy odpowiadać za to, aby miejskie placówki współpracowały ze sobą w ramach pracy nad tym małym

i wejdziemy w jego otoczenie po to, aby znaleźć przyczynę jego zachowania – wyjaśnia doktor Ostrowski.

Najczęstsze problemy, z jakimi młodzi ludzie trafiają do psychiatrów, to zaburzenia nastroju, uzależnienie od komputera i innych urządzeń elektronicznych, zaburzenia lękowe, problemy z odżywianiem (w tym anoreksja i bulimia), kłopoty z adaptacją. Aby dziecko zostało objęte kompleksową opieką, potrzebna będzie zgoda opiekuna prawnego.

Ponadto w ramach programu organizowane będą warsztaty

edukacyjne dla rodziców czy nauczycieli, dotyczące aspektów wychowawczych. Centrum będzie współpracowało z Poradnią Pedagogiczno-Psychologiczną w Pabianicach.

Pandemia swoje zrobiła

Pandemia spowodowała więcej zaburzeń emocjonalnych u dzieci i młodzieży. Wyzwalają one zachowania agresywne zarówno w stosunku do rówieśników, jak i do rodziców. W całym kraju obserwuje się większe zapotrzebowanie na leczenie psychiczne dzieci i młodzieży.

Na rzecz jednego dziecka będzie pracowało kilka osób. Aby skorzystać z usług Centrum, nie będzie potrzebne skierowanie. Pomoc będzie bezpłatna.

– Połowa dzieci, które prowadzą rodzice do psychiatry, tak naprawdę nie potrzebuje pomocy farmakologicznej. Nie trzeba im wypisywać żadnych leków, a jedynie pomóc odnaleźć się w sytuacji, z którą na przykład nie mogą sobie poradzić – zapewnia dr Ostrowski.

Katarzyna Giedrojc



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Katarzyna Giedrojc, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łącka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7. Druk Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi.

ul. Łaska



Tesco mówi „pa pa”

Na drzwiach marketu zawisła informacja, że od 3 września pabianiczanie nie zrobią już zakupów w sklepie tej sieci.

„Dziękujemy za zaufanie, jakim nas obdarza-
liście” – rzucono na pożegnanie.

ul. Konopnickiej



Dla seniora i juniora

Działka przy Centrum Seniora i siedzibie hufca ZHP ma nowe oblicze. Zyskała je dzięki głosom pabianiczanie oddanym w głosowaniu budżetu obywatelskiego. Po rewitalizacji terenu można tam wreszcie odpocząć lub spędzić aktywnie czas. Są m.in. ławeczki, altana, huśtawki dla dzieci, posadzono krzewy i drzewka. Projekt zrealizowano za ok. 250 tys. złotych.

ul. Łaska

Koniec darmowego parkowania

Koło pawilonu przy ul. Łaskiej (dawnej Mili) stanął parkomat. Tablice wokół sklepu przypominają, że parking jest tylko dla klientów sklepu. Pierwsza godzina postoju – gratis. Kolejne – płatne 2 lub 5 złotych. A kto nie będzie miał ważnego biletu za przednią szybą, może zapłacić nawet 1 tys. złotych za odholowanie auta.



ul. Konopnickiej 39A

Modnie, wygodnie i elegancko

Kokoro Moda działa od niedawna, a już zdobyła serca pabianiczaniek. Znajdziemy tutaj modne obuwie, odzież i dodatki na każdą okazję. Właścicielka butiku – pani Agnieszka – sama wymyśla i projektuje ubrania. Robi to od ponad 20 lat. Swoje stylizacje prezentuje na całą Polskę w czasie transmisji na żywo w internecie.



ul. św. Jana

Po kartę na „stare śmieci”

Biuro Kart Miejskich wróciło pod poprzedni adres, czyli św. Jana 4 (pok. nr 6). Nadal trzeba rezerwować telefonicznie termin wizyty, by wyrobić Kartę Pabianiczanie – 42 225 46 08.



KINO TOMI

ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69, www.kino-tomi.pl

3.08 Kosmiczny Mecz: Nowa era (dubbing) 10.00, 16.00 • **Kraina smoków** (dubbing) 10.30, 14.45 • **Luca** (dubbing) 12.15 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 12.15, 16.30, 19.00 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 14.00, 18.15 • **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** (napisy) 20.15, 22.00 • **Nikt** (napisy) 21.20

4.08 Kraina smoków (dubbing) 10.00, 14.30 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 10.30, 12.00, 16.30, 18.45 • **Luca** (dubbing) 13.00 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 14.45, 18.30 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 16.15 • **Nikt** (napisy) 20.15 • **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** (napisy) 21.00

5.08 Kraina smoków (dubbing) 10.00, 16.15 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 10.30 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 12.00, 16.30, (napisy) 18.00 • **Luca** (dubbing) 12.45 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 14.30 • **Nikt** (napisy) 14.30 • **Festiwal filmowy „Kocham dziwne kino” vol. 9,5** (PL/napisy) 19.00 • **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** (napisy) 20.15, 22.00

6.08 Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności (dubbing) 10.00 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 10.30, 17.30, 19.30 • **Luca** (dubbing) 12.00 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 13.00 • **Szybcy i wściekli 9** (napisy) 14.00 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 15.00 • **Legion Samobójców: The Suicide Squad** (napisy) 16.45, 20.00, 22.00 • **Festiwal filmowy „Kocham dziwne kino” vol. 9,5** (PL/napisy) 22.45

7.08 Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności (dubbing) 9.45 • **Kraina smoków** (dubbing) 10.00 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 11.30, 16.00 • **Legion Samobójców: The Suicide Squad** (napisy) 11.45, 18.30, 20.45 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 14.00 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 14.00 • **Luca** (dubbing) 16.15 • **Szybcy i wściekli 9** (napisy) 18.00 • **Festiwal filmowy „Kocham dziwne kino” vol. 9,5** (PL/napisy) 21.00

8.08 44 Koty (dubbing) 10.00 • **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** (dubbing) 10.30 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 11.30, 16.00 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 12.15 • **Luca** (dubbing) 14.00 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 14.15 • **Szybcy i wściekli 9** (napisy) 16.30 • **Legion Samobójców: The Suicide Squad** (napisy) 18.30, 21.00 • **Festiwal filmowy „Kocham dziwne kino” vol. 9,5** (PL/napisy) 19.00

9–10.08 Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności (dubbing) 10.00 • **Kraina smoków** (dubbing) 10.00 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 11.45, 16.00, 19.00 • **Luca** (dubbing) 12.00 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 13.45 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 14.30 • **Legion Samobójców: The Suicide Squad** (napisy) 16.30, 18.30, 21.30 • **Szybcy i wściekli 9** (napisy) 21.00

ul. „Grota” Roweckiego

Pływalnia wreszcie czynna

Przez cały lipiec pływalnia kryta była nieczynna z powodu prac remontowych. 2 sierpnia będziemy mogli znowu z niej korzystać, ale tylko w tygodniu. Jak poinformował MOSiR, w godzinach pomiędzy 14.30 a 21.30. W weekendy basen będzie nieczynny.

Zmiany czekają nas też na kąpielisku i w parku wodnym w Lewitynie. Od 2 sierpnia ratownicy będą czuwać nad kąpiącymi się od 10.00 do 18.00, a nie jak do tej pory od 11.00 do 19.00.

Wypożyczalnia sprzętu wodnego również będzie funkcjonować od 10.00 do 18.00.



Umawiał się z... 10–letnią dziewczynką.

Sąd nakazał go aresztować

Pedofilowi (53 lata) z Pabianic grozi długoletnie więzienie. To dlatego, że drugi raz został przyłapany na nakłanianiu dzieci do wstrętnych czynów. Tym razem czyhał na dziewczynkę (10 lat) przy placu zabaw w parku Wolności

Schwytany w niedzielę Tomasz K. siedzi w areszcie tymczasowym. Tak postanowił sędzia. Policja przeszukała mieszkanie pedofila i samochód. Przejrzała też zawartość kilku telefonów komórkowych aresztowanego. W jednej komórce oraz na laptopie i zewnętrznych dyskach Tomasza K. znalazła materiały pornograficzne z udziałem dzieci. Śledczy chcą teraz ustalić, z iloma nieletnimi kontaktował się pedofil i które dzieci namawiał na „randkę” z nim. Wiadomo już, że do 10–letniej dziewczynki wysłał obietnicę: „Jeżeli uda nam się spotkać w niedzielę, to pojedziemy moim samochodem za miasto, w jakieś odludne miejsce i tam będziemy się dotykać...”.

53–letni pedofil i dziewczynka mieli się spotkać przed południem na placu zabaw w parku Wolności – przy „wielorybie”. Tomasz K. pisał do dziecka jak do osoby dorosłej. Nie miał pojęcia, że od tygodni jest w internecie obserwowany przez „łowców pedofili”. Do dziewczynki pisał tak: „Bardzo mi się podobasz pod każdym względem i cieszę się, że jesteś moją internetową dziewczyną”.

O spotkaniu z jeszcze młodszą (7–letnią) dziewczynką pisał w internecie tak: „Zaczęłam dotykać i pieścić jej nóżkę, a ona po kilku minutach była bardzo podniecona i miała dziecięcy orgazm”. Teraz pe-

dofil zaprzecza, że kiedykolwiek pisał do siedmiolatki.

– Ja ją sobie wymyśliłem – upiera się na filmie nagrany przez „łowców pedofili”.

Kim on jest?

Aresztowany Tomasz K. pracuje jako informatyk, dobrze zarabia, mieszka w centrum Pabianic. Ma syna, z którym widuje się rzadko. „Jesteś mądrym, wykształconym, czytającym człowiekiem, pracujesz w prestiżowej firmie na dość prestiżowym stanowisku. Chyba nie muszę ci tłumaczyć, co ci grozi za nakłanianie dzieci do czynności seksualnych?” – spytał go „łowca pedofili”, gdy w niedzielę 25 lipca Tomasz K. wpadł w zastawione na niego sidła.

„Łowcy zboczeńców” dopadli go na Strzelnicy. Ubrany w białą koszulkę i krótkie spodenki, siedział na ławeczce nieopodal „wieloryba”, cierpliwie czekając na umówione spotkanie z dziewczynką, którą miał zamiar wywieźć z Pabianic. Auto zaparkował kilka kroków dalej. Czekającego pedofila przez kilkadziesiąt minut filmowali „łowcy”.

– Z iloma dziećmi pisałeś w internecie? – spytał jeden z „łowców”.

– Z kilkoma.

– A z kim chciałeś się dziś spotkać?

– Z osobą, która podawała się za Julię.

– Czy wiesz, ile Julia ma lat?

– Pisała, że dziesięć.

– I rozmawiałeś z dziesięciolatką?! O czym rozmawiałeś z tym dzieckiem?

– O nas i o sprawach damsko-męskich.

– Ty, pięćdziesięcioletni mężczyzna, rozmawiałeś z dziesięcioletnią dziewczynką o sprawach damsko-męskich?!

Na to pytanie pedofil nie odpowiedział.

– Powiedz, co trzeba mieć w głowie, żeby tak pisać do dziecka, które mogłoby być twoją wnuczką? – dążył „łowca”.

– Pewnie jestem chory

– odparł pedofil.

– Jaka to choroba?

– Zboczenie.

– Czy podejmowałeś próby leczenia się?

– Nie.

– Dlaczego pisałeś takie wstrętne rzeczy do dziesięcioletniej dziewczynki?

– Wiem, że wszystko, co powiem, będzie użyte przeciwko mnie.

Twarde dowody

Dowody ohydnych przestępstw pabianiczana „łowcy” zebrali w grubym segregatorze. To wydruki korespondencji pedofila z dziewczynkami – w tym 7–letnią. A także zapisane na dyskach filmy z dziecięcą pornografią. Wszystko to zebrali „łowcy pedofili” z grupy „ECPU Polska”, tygodniami śledząc internetowe listy i przesyłki Tomasza K. (zwłaszcza zaproszenia na spotkanie oraz pornograficzne zdjęcia dzieci i mężczyzn). Dowodów jest wystarczająco dużo, by pedofil z Pabianic posiedział w więzieniu



– Czy masz świadomość tego, że popełniłeś przestępstwo z artykułu 200 kodeksu karnego? – spytał „łowca”.

– Tak.

– Wiesz, że musimy oddać cię w ręce policji?

– Wiem.

Kilka minut później na Strzelnicę przyjechało trzech mężczyzn w cywilnych ubraniach. Mieli na głowach kominiarki, jeden na ramieniu miał żółtą opaskę z napisem POLICJA. Mężczyźni skuli Tomasza K. i wsadzili do nieoznakowanej granatowej furgonetki. Pojechali do komendy.

Nazajutrz pabianiacka prokuratura zarzuciła Tomaszowi K. posiadanie i rozpowszechnianie pornografii dziecięcej oraz usiłowanie popełnienia przestępstwa polegającego na próbie nawiązania przez internet kontaktu z osobą małoletnią i proponowanie tzw. innej czynności seksualnej. Sędzia nakazał aresztować Tomasza K. na trzy miesiące. Śledztwo trwa. (team)

„Łowcy pedofili” to działająca od lutego 2021 roku cywilna grupa ECPU Polska. Zajmuje się tropieniem w internecie zboczeńców seksualnych, próbujących wykorzystać dzieci. „Łowcy” demaskują pedofilów i oddają ich w ręce policji. Ich dewizą jest hasło: „Zawsze na straży dzieci”. Nie są finansowani przez żadną organizację. Pieniądze na swą działalność zbierają od ludzi dobrej woli.

Czy pedofila da się wyleczyć?

Życie Pabianic rozmawia z psychiatrą doktorem Jackiem Koprowiczem



Co to jest pedofilia?

– W skrócie, to zaburzenie psychiczne należące do grupy dewiacji seksualnych. Dotyczy zachowań lub fantazji seksualnych związanych z dziećmi poniżej 13. roku życia.

Czy takie skłonności się nabywa, czy jest to wrodzona „wada”?

– Na pewno nie jest dziedziczna. Co do tego, czy jest wyuczona, czyli nabyta w trakcie życia, zdania są podzielone. Bywa, że ofiara pedofila staje się nim w dorosłym życiu. Często do aktów pedofilii dochodzi w rodzinie – pedofilem okazuje się być np. ojciec lub wujek w stosunku do dziewczynki. Bywa też, że skłonności i czyny pedofilskie mają na sumieniu mężczyźni o niskim poczuciu własnej wartości, nieatrakcyjni fizycznie, nieśmiali. Tacy, którzy „obawiają się” odrzucenia, wyśmiania przez dorosłe kobiety. Wobec dzieci-dziewczynek mają inną pozycję. Czują się pewniej.

Czy ta dewiacja dotyczy też kobiety?

– Nie spotkałem się z takim przypadkiem. Statystycznie 90 procent pedofilii to mężczyźni.

Czy da się to leczyć?

– Leczyć tak, ale wyleczyć się tego nie da. Nie da się zmienić czyjejś preferencji seksualnej. Pedofila podniecają dzieci i nie namówimy go nagle na to, żeby zaczął oglądać się za dorosłymi.

Co można zrobić?

– Przy pomocy psychoterapii pomóc mu panować nad swoim popędem. Uświadomić konsekwencje jego czynów.

Czy można zmusić do takiej terapii?

– Owszem, sąd w wyroku może nakazać poddanie się takiej terapii. Powinien potem kontrolować jej przebieg.

Dziękuję za rozmowę.

Grażyna Grabowska

Kolega zastrzelił kolegę. Niechcący

Nocą przed sklepem monopolowym przy ulicy Drewnowskiej padł głośny strzał. Nie żyje 45-letni pabianiczaniec. Sprawca jest na wolności.

We wtorek godzinę po północy policja zatrzymała 36-letniego mieszkańca naszego miasta. Był nietrzeźwy (1,5 prom. alkoholu w organizmie). To on wezwał pogotowie do kolegi postrzelonego w klatkę piersiową. To on próbował reanimować ранnego, leżącego w kałuży krwi. Jak się wkrótce okazało, śmiertelny strzał padł z jego pistoletu.

Gdy zatrzymany wytrzeźwiał, w środę po południu policja zawiozła go do prokuratury – na przesłuchanie. Strzał był przypadkowy – twierdzi 36-latek.

Miało się to stać, gdy kolega chciał obejrzeć pistolet przyniesiony przez młodszego kompana. Obaj siedzieli wtedy na schodkach przed sklepem monopolowym (kiedyś nazywał się „U Waldusia”, teraz jest bezimienny) przy ulicy Drewnowskiej na Bugaju.

– Trzymając w rękach broń, właściciel tej broni nie dochował wymaganej ostrożności, skutkiem czego jest śmierć pokrzywdzonego – po przesłuchaniu powiedział prokurator **Krzysztof Kopania**, rzecznik Prokuratury Okręgowej. – 36-letni mężczyzna usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci.

Policja zabezpieczyła krótką broń, z której zginął człowiek. To kolekcjonerska broń czarnopochowa.

– Biegły z zakresu balistyki ustalił, że był w niej tylko jeden nabój – dodał prokurator Krzysztof Kopania.

Śledczy przesłuchali świadków, w tym kobietę, która obserwowała zdarzenie. Dzięki temu wiadomo, jak doszło do tragedii. A było tak: młodszy kolega chciał się pochwalić starszemu. Przyniósł przed sklep pistolet czarnopochowy – wyglądający jak broń z ostrą amunicją. Gdy wyciągnął „gnata”, starszemu koledze zaświeciły się oczy. Ale młodszy nie zamierzał wypuścić broni z rąk.

– W pewnym momencie doszło do niekontrolowanego wystrzału – o dalszych zdarzeniach opowiada prokurator Kopania. – Pocisk spowodował ranę w okolicach klatki piersiowej pokrzywdzonego. 36-latek zadzwonił pod numer alarmowy. Sam próbował prowadzić reanimację.

Potem akcję przejął lekarz pogotowia, który karetką przyjechał na miejsce zdarzenia. Wszystko na nic. Postrzelonego mężczyzny nie udało się uratować.

Podejrzany 36-latek przyznał się do zarzutu. Złożył obszernie wyjaśnienia. Nie został aresztowany. Prokurator zastosował jedynie policyjny dozór i poręczenie majątkowe. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci mieli nadzieję, że tragiczne zdarzenie na Bugaju zarejestrowała kamera miejskiego monitoringu. Zamontowano ją na bloku w pobliżu sklepu.

– Niestety, o godzinie 23.00, kiedy sklep i bar były już zamykane, operator monitoringu skierował kamerę w inną stronę – tłumaczy **Tomasz Makrocki**, komendant pabianickiej Straży Miejskiej. – Ale jest nagranie wcześniejsze.

Okolica sklepu i baru nie cieszy się dobrą sławą. Lokatorzy pobliskich bloków skarżą się strażnikom na pijaków obsiadających schody przed sklepem i ogródek przy barze. Nad ulokowanym w piwnicy domu barem nie ma szyldu, na drzwiach brakuje tabliczki z godzinami otwarcia i zamknięcia lokalu.



– My zamykamy sklep o godzinie 23.00–24.00 – mówi sklepowa z monopolowego. – A bar działa „na zwołanie”.

Ogródek należy do właściciela baru. Stoi w nim ławka, walają się butelki po piwie.

– Pozwalają im tu pić, więc pijacy się schodzą – dodaje sklepowa. – Obaj mężczyźni to byli klienci baru. Nie znam ich.

– W tym roku mieliśmy tam dwadzieścia interwencji – wlicza komendant Makrocki. – Mieszkańcy okolicznych domów skarżą się na nietrzeźwych i zaśmiecanie okolicy.

Jednak według komendanta strażników, ulica Drewnowska nie jest miejscem szczególnie niebezpiecznym. To zaledwie „średnia pabianicka”.

– Więcej interwencji podejmujemy na placu przed SDH Trzy Korony – dodaje komendant. – Ciągłe mamy tam do czynienia z pijanymi, którzy zaczepiają przechodniów, wydają pieniądze, śpią na ławkach w środku miasta.(g)

Rosną mury pod nowe „M”

Nowych inwestycji mieszkaniowych w naszym mieście nie brakuje. Choć w większości są jeszcze „w proszku”, przyszli właściciele już rezerwują swoje „cztery kąty”

Część inwestycji jest w budowie, inne są dopiero w planach. Mimo to, deweloperzy ruszyli z ofertami sprzedaży. Kuszą funkcjonalnością i nowoczesnością lokali, obiecują niskie opłaty za media dzięki „zielonym” technologiom. Znajdzie się przy tym kawałek prywatnego ogródka i miejsce parkingowe, którego nie zajmie nam sąsiad. Nic tylko kupować. Gdzie?

„Zielony Bugaj”

To ekologiczne osiedle, które powstanie pod adresem Jutrzkowicka 36, na polach nieopodal Lewityna. Na działce o powierzchni około hektara stanie 9 bliźniaków, a w nich łącznie 36 dwupoziomowych apartamentów o trzech różnych metrażach – od około 66 do

wanych jest już około 20 proc. zabudowań.

Zakończenie prac budowlanych i oddanie wszystkich budynków w ręce przyszłych właścicieli zaplanowano na I kwartał 2023 roku.

Tu był szpital

Po wielu nierozstrzygniętych przetargach, na działkę przy ul. Szpitalnej 2 wreszcie znalazł się chętny. Royal Sail Investment Group realizuje tu dużą inwestycję mieszkaniową o nazwie „Młodzieniaszek Park”. Do tej pory tylko wyburzono budynki okalające dawny ośrodek zdrowia. Zniknęła m.in. apteka, laboratorium i liczne przybudówki. I tyle... Budowlańców na razie ani widu, ani słychu. Plany są jednak bardzo ambitne. Według

mieszkaniowe pod nazwą „Levityn Apartamenty”. Na powierzchni 1,5 hektara stanie 6 nowoczesnych bloków. Deweloper wyposaży je w nowatorskie rozwiązania z korzyścią dla środowiska i komfortu życia przyszłych mieszkańców. Wśród nich mają być m.in.: panele fotowoltaiczne do zasilania części wspólnych, ładowarki do samochodów elektrycznych, retencjonowanie wód opadowych, ekologiczne oświetlenie LED, napowietrzaki anty-smogowe.

Apartamenty liczyć będą od 36 do 86 metrów kw. Przykładowo 3-pokojowe mieszkanie (68 m kw.) kosztuje 369 tys. złotych. Zainteresowanych ofertą kupna własnego „M” na tym osiedlu nie brakuje. Na 184 oferty, wolnych jest około 90.

Inwestor planuje zakończyć prace budowlane w marcu przyszłego roku.

Nowocześnie w sercu miasta

Postępy w budowie widać też przy ul. Narutowicza 10/12 – terenie należącym do braci Jantoniów. Stare zabudowania wchodzące w skład dawnej fabryki mebli rozebrano we wrześniu 2020 roku. Na ich miejscu stanie apartamentowiec z tarasami, windą i halą garażową. W budynku będzie 19 nowoczesnych mieszkań o różnym metrażu – od 35 do 86 metrów kw. Ceny lokali wahają się między 249 a 493 tys. złotych.

Deweloper planuje zakończyć budowę we wrześniu 2022 roku.

Ela Tomes

Mury pną się do góry

Za to przy ul. Popławskiej robotnicy uwijają się w pocie czoła. Spółka M2R, która upatrzyła sobie działkę pod inwestycję w tym rejonie, wznosi osiedle

88 metrów kwadratowych. Każdy będzie miał taras, własny ogródek i miejsce parkingowe. Choć budowa jeszcze się tam nie zaczęła, inwestorzy udostępniłi wizualizacje i ruszyli już z przedsprzedażą. Przykładowo, dwupoziomowy apartament o powierzchni ok. 88 m kw. można kupić za 570 tys. złotych. Co w nim będzie?

Na parterze znajdzie się salon z kuchnią o powierzchni ok. 31,25 m kw., łazienka o pow. 3,30 m kw., hall o pow. 3,72 m kw. oraz schowek o pow. 1,18 m kw. Na piętrze zaplanowano 3 sypialnie o powierzchniach: 10,84 m kw., 10,59 m kw., 10,36 m kw., garderoba o powierzchni 3,69 m kw., łazienka – 5,59 m kw. i hall – 7,94 m kw.

– Zainteresowanie kupnem apartamentów jest duże – zapewnia Klaudia Brożyna z „Północ Nieruchomości”. – Zarezerwo-



ul. Popławska

foto: Kamil Misiek



ul. Narutowicza

foto: Ela Tomes



ul. Szpitalna

foto: Ela Tomes

Co u ciebie, Fijo?



Sprawą ciężko pobitego, niepełnosprawnego psiaka żyła cała Polska 3 lata temu. Jak miewa się dziś zwierzak, który znalazł schronienie pod Pabianicami, w domu Artura Serockiego



Na zdjęciach pokazywanych przez pana Fijo widać, że psu niczego nie brakuje. Otoczony jest miłością i troską. Zwierzak nie zauważa swojego kalectwa. Rozpiera go energia. Na co dzień towarzyszą mu (równie doświadczone przez los) Pampa, Koffi, Teodor, Maks i Hunter. Taką gromadkę poszkodowanych przez los psów pan Artur zaprosił pod swój dach. Opiekunowie zwierzków dzielą się w internecie zdjęciami, relacjonując tym samym dalsze losy Fijo i jego kompanów. Systematycznie „wrzucają” tam fotografie i filmiki pokazujące urywki z codziennego życia niepełnosprawnego zwierzęcia i reszty „bandy brojków” (tak nazwał psiaki pan Artur). Czworonogi mają wielu sympatyków. Profil w mediach społecznościowych obserwuje ponad 12 tysięcy osób.

Obrazki okraszone są opisami, czytając które mamy wrażenie, że narratorem jest Fijo. „Relacjonuje” np. jak minął mu dzień lub co przeskrobał wraz z psimi kompanami.

– Dziś realizowałem swój plan wczorajszy, czyli leżałem plackiem – czytamy w poście z 21 maja.

Jak człowiek – miewa lepsze i gorsze dni

Jak pokazują zdjęcia w internecie, ulubionym zajęciem psiaka – oprócz wcinania psich smakołyków, rzecz jasna – jest kopanie dołków w ogrodzie. Nie przeszkadza mu w tym wózek,

który podtrzymuje sparaliżowane tylne łapki. Tak pod koniec lutego rudy, energiczny psiak „odwoływał” zimę:

– Ja, Fijo, ogłaszam koniec sezonu białego puchu, zamrożniętej, nieczadnej do picia wody i mroz-

Trzy lata temu Fijo został skatowany przez swojego wcześniejszego właściciela. Okazało się, że pies ma zmiażdżony kręgosłup, połamaną miednicę, uszkodzone żebra, złamaną szczękę i wybite zęby. Dziś już nie przypomina tamtego nieszczęśliwego psa

ków o poranku. Prace ogródkowe rozpoczęte, a pierwsze wiosenne dołki wykopane.

– Wszystkie dołki mi zakopali... co do jednego! – napisano 24 maja. – Cała robota na marne. Tyle harówki nadaremnie i bez sensu. I znowu muszę zacząć od nowa.

– Wbrew wszystkim przeciwnościom losu, protestom krecików, posępnym minom wujka i ciotki, wykopałem trzy dołki, a nie dwa – czytamy we wpisie z 27 czerwca.

Są jednak dni, kiedy psina nie czuje się najlepiej. Jego ciałem targają drgawki, wywoływane przez uszkodzony rdzeń kręgowy i układ nerwowy. Ataki potrafią męczyć zwierzę wiele go-

dzin. Pies nie panuje do końca nad fizjologią. Pod opieką neurologa będzie już do końca swych dni.

W internecie nie brakuje też wzruszających do łez wpisów,

szczególnie wtedy, gdy „za tęczowy most” odejdzie któryś z „brojkowej” ekipy. Tak było, gdy odeszły Mela, Rufus i Fador:

– Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi. Gdy smutek boli, a słowa są zbyt małe, by rozpacz wypowiedzieć – zostaje tylko milczenie.

Wyrwany z psiego piekła

27 stycznia 2018 to data, która na zawsze zmieniła życie czteromiesięcznego wówczas szczeniaka. Bartosz D., mieszkaniec Chełmży, ówczesny „opiekun” Fijo, skatował zwierzę. Psiaka, w kałuży krwi, znalazła żona sadysty. Okazało się, że pies ma zmiażdżony kręgosłup, połama-

ną miednicę, uszkodzone żebra, złamaną szczękę i wybite zęby. Fijo trafił najpierw pod opiekę Fundacji dla Szczeniaków Judyta. To za jej sprawą był leczony i rehabilitowany, także za granicą. Akcję ratowania psa wsparły finansowo osoby z różnych zakątków Polski i z zagranicy. Aż pojawił się pan Artur Serocki z Piątkowiska... Najpierw stworzył dla Fijo tymczasowy azyl. Ostatecznie pies zamieszkał z nim na stałe.

Co stało się z oprawcą Fijo? Bartosz D. do końca toczących się w sądzie rozpraw twierdził, że jest niewinny. Najpierw tłumaczył, że psa potrafiło auto. Później wmałwiał sędziemu, że przypadkiem usiadł na szczeniaku. Sąd nie uwierzył w żadną z tych wersji i ostatecznie, 23 stycznia 2018 roku, skazał mężczyznę na 1,5 roku bezwzględnego więzienia. Gdyby wyrok zapadł trzy miesiące później, kat wylądowałby za kratkami na 5 lat. Niestety, nowelizacja ustawy weszła w życie 19 kwietnia 2018 roku. Sąd nakazał również sadyście z Chełmży zwrot kosztów leczenia psa, zwrot kosztów sądowych i pozbawił go możliwości posiadania zwierząt przez 10 lat.

Ela Tomes



Co Lech Wałęsa ro

Nad Dobrzynką spędził dwa dni. Zjadł przegrzebki, spał w hotelu „Fabryka Wełny”, spacerował po ogrodzie. Za jego bawełnianą koszulkę i egzemplarz Konstytucji z autografem ludzie dali 160 tysięcy złotych

W zeszły piątek legenda „Solidarności”, noblista i były prezydent Polski spotkał się z pabianiczanie. Lech Wałęsa przyjechał do nas prosto z Gdańska – wieziony czarnym volkswagenem transporterem w towarzystwie asystenta i rządowych ochroniarzy. Na Zielone Błonia (dawny stadion obok komendy policji) zaprosił go Komitet Obrony Demokracji. Oprócz kilkuset pabianiczanie, na spotkanie z Wałęsą przyjechali łodzianie, mieszkańcy Łasku i Zduńskiej Woli.

Prezydent spóźnił się, choć bardzo tego nie lubi. To dlatego, że na autostradzie utworzyły się korki. Był ubrany swobodnie: w bawełnianą koszulkę z napisem „Konstytucja” i wpięty w nią obrazek Matki Boskiej, cienkie spodnie i czarne chodaki bez skarpet. Przywitał go Janusz Nagiecki – lider pabianickiego KOD-u. Nagiecki zauważył, że spotkanie z prezydentem to „wisienka na torcie” spotkań „Latającego Uniwersytetu KD” w Pabianicach.

Spotkanie poprowadził znany aktor Maciej Stuhr (w elegan-



ckim garniturze), który własnym samochodem przyjechał z Warszawy. „Pan Stuhr to perła polskiego aktorstwa” – stwierdził Nagiecki. I opowiedział zebranym, jak tę „perłę aktorstwa” namawiał na przyjazd do Pabianic i co usłyszał z ust Stuhra. Aktor mimo choroby zgodził

się przyjechać do Pabianic „dla ojczyzny ratowania”.

Wałęsa rozprawiał o historii Polski, a Maciej Stuhr zgrabnie wchodził prezydentowi w słowo. Dzięki temu nikt się nie irytował i nie nudził. Wałęsa mówił o czasach walki z komuną, Kościele i roli papieża Jana Pawła II

w pokonaniu komunistycznego systemu. Wyznał, że gorąco wierzy w Boga, a szczęśliwy to dopiero zamierza być. Ukochanym miejscem na ziemi jest dla niego „Gdańsk, Danuśka i koniec”.

Maciej Stuhr przywołał znane powiedzonko Lecha: „Nie chcem, ale muszę” – pytając, czy pan

prezydent nie słyszy, że tam powinno być „ę” zamiast „em”. „Ja jestem tylko po zawodówce” – odparł prezydent.

Wałęsa kilkakrotnie przypomniał, że liczy sobie już niemalże 80 lat, jest robotnikiem, samoukiem i praktykiem. „Od teorii miałem takich gigantów jak Mazowiecki, Geremek, Kuroń” – tłumaczył. „Trójkopodział władzy to najlepszy system” – stwierdził. „O taki system walczyłem. Teraz, gdy widzimy, jak inni ten system burzą, musimy działać i rozmawiać. Żyjemy w epoce słowa, dlatego przyszłość Polski trzeba wypracować w dyskusji”.

Na pytanie o Jarosława Kaczyńskiego, Wałęsa odparł, że mało go zna. „We dwóch, z Lechem, działali świetnie” – stwierdził. I dodał, że Jarosław Kaczyński to: „Dobry wykonawca, ale gdy na pierwszym miejscu – to fatalny”.

Z rozmowy dowiedzieliśmy się, że Wałęsa ogląda telewizję TVN i będzie walczył o tę stację. Nie słucha Radia Maryja (raz mu się zdarzyło i szybko odpuścił). Jego zdaniem „Kościół jest potrzebny człowiekowi, musi tylko



obił w Pabianicach

usunąć te swoje brudy”. Prezydent ostrzegł, że w Polsce może dojść do wojny domowej wzniesionej rządami Prawa i Sprawiedliwości.

Potem był czas na wspólne fotografie i autografy. Maciej Stuhr odjechał do Warszawy, a Lech Wałęsa został u nas.

Postna kolacja z przegrzebkami

W hotelu „Fabryka Wełny” prezydent był gościem specjalnym Andrzeja i Grażyny Furmanów. Wyraźnie zmęczony wydarzeniami, daleką podróżą, upałem i chorobą, krótko bawił na uroczystej kolacji w restauracji „Wzorcownia”. Furmanowie zaprosili na nią kilkunastu pabianiczian, którzy – jak stwierdził gospodarz, przedstawiając ich Lechowi Wałęsie – „robią coś dobrego dla naszego miasta”. Przy stole zasiadli m.in.: ksiądz Jan Szuba, biskup Jan Cieślar, Magdalena Hudzieczek-Cieślar, Hieronim Ratajski, Janusz Nagiecki, Grzegorz Mackiewicz, Agnieszka Jaksa, Elżbieta Ruta, Andrzej Chałupka, Zbigniew Grzanka.

To była trzecia wizyta Lecha Wałęsy w naszym mieście. Prezydent gościł u nas na uroczystości konsekracji kościoła św. Maksymiliana Kolbego (wrzesień 1994) oraz przed wyborami w 2000 roku, gdy ponownie starał się o fotel prezydenta RP

Piątkową (postną) kolację rozpoczął modlitwą ksiądz Szuba. Potem na stół wjechały dania mistrza kuchni – Wiesława Bobera. Przystawką były smażone przegrzebki z chorizo na puree z groszku i mięty, ozdobione kwiatami nasturcji, z kroplą oliwy i fioletowym tiulem.

Przegrzebki bardzo zasmakowały Wałęsie. Zjadł podwójną porcję. Po krótkiej rozmowie prezydent przeprosił towarzystwo i poszedł spać. Gospodarze kazali przygotować apartament.

– Pokój, w którym nocował pan Lech Wałęsa, od tej pory będzie nazywany „prezydenckim” – zdradził nam Andrzej Furman.

Kolacja trwała. Na stół podano zupę krem z selera z pistacjami i serem ricotta. Jako danie główne – smażoną troć (fiordowa) w sosie winno-maślanym z brokułem i szparagami, czarną soczewicą oraz puree z zielonych warzyw. Na deser było ciastko z mango i marakui z białą czekoladą i miętą na orzechowej kruszonce z owocami.

– Te owoce zebrano w ogrodzie Afloparku – wyjaśnił Andrzej Furman.

600 tysięcy zł dla hospicjum

W sobotę Lech Wałęsa był gościem specjalnym imprezy w Afloparku przy ulicy Partyzanckiej i charytatywnej zbiórki dla Fundacji Gajusz (na hospicjum dla dzieci). Z biletów wstępu (450 zł od osoby), darowizn i licytacji zebrano aż 580.000 zł. Aż 150.000 zł przyniosła licytacja egzemplarza Konstytucji z autografem Wałęsy oraz koszulki prezydenta z napisem „Konstytucja” (ale

bez znaczka z Matką Boską). Wylicytował ją właściciel zoo w Borysewie. 10 tys. zł dał Dom Aukcyjny Desa za obraz „Wolność” i подарował go Wałęsie.

Wśród gości widzieliśmy m.in.: byłego premiera Marka Belkę i byłego wicepremiera Janusza Tomaszewskiego, posłów: Cezarego Tomczyka i Dariusza Jońskiego, samorządowców: Krzysztofa i Jarosława Haburów, Grzegorza Mackiewicza, Aleksandrę Jarmakowską-Jasiczek, a także szefów pabianickich spółek: Rober-



foto: Kamil Misiak

ta Janusa (ZWİK), Krzysztofa Mondzielewskiego (ZEC), Piotra Adamskiego (MOSiR). Była też Magdalena Werstak (PUP) i dr Marek Kiljański, dyrektor przychodni zdrowia w Ksawerowie.

Lech Wałęsa spacerował wśród pięknych róż, podziwiał kolorowe rybki w stawie. Wykonał też dobrą robotę – posadził dąb.

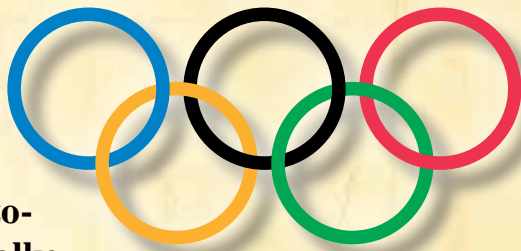
Emocje podczas licytacji zaostriżyły apetyty gości. Obiad dla 230 osób podano na stołach ustawionych pośrodku ogrodu. Mistrz Wiesław Bober podał: wędzonego śledzia, puree z pieczonego jabłka, ogórek kamperowany. Była zupa krem z cukinii i chipsy z warzyw. Na danie główne: pierś z kurczaka z marynowaną gruszką, puree z marchewki, kluseczki chiche z dyni oraz sos porzeczkowy. A na deser: krem z czekolady, konfitura malinowo-różana i ciastka dyniowe posypane pistacjami. Czas umilił występ Moniki Kuszyńskiej i big bandu „Fabryka Wełny”.

Grażyna Grabowska



Nasz pierwszy olimpijczyk

» Na igrzyska do Paryża w 1924 roku jechał wagonem kolejowym trzeciej klasy, pilnując walizeczki z butami, wędzoną słoniną, smalcem i bochenkiem pytlowego chleba. Zmęczony i wyczerpany przegrał bokserską walkę z Irlandczykiem, odpadając z turnieju. W Pabianicach został trenerem. Wyprowadził na ludzi tuziny łobuziaków ze Starego Miasta, aplikując im mordercze ćwiczenia w ringu. Wyrośli na mistrzów Polski. Taki był Eugeniusz Nowak, pierwszy olimpijczyk w dziejach naszego miasta, jeszcze lepszy trener i wychowawca.



Nie był pabianiczanie z krwi i kości, a jednak polubił to dziwne fabryczne miasto bez Bramy Floriańskiej, Sukiennic, Barbakanu i hejnału z Wieży Mariackiej. Szczerze mówiąc, Eugeniusz Nowak długo nie miał pojęcia, że gdzieś w świecie płynie Dobrzyńka i leżą Pabianice. W krakowskiej szkole elementarnej pod zaborem austriackim uczyli go tylko rachowania, kaligrafii, pacierza i posłuszeństwa wobec z Bożej łaski panującego cesarza Franza Josefa.

Gienek – syn robotnika Józefa i gospodyni Teresy Paranii z Makowieckich, przyszedł na świat 30 grudnia 1895 roku na krakowskim Kleparzu. Był drugim synem Nowaków. Na chrzcie dali mu imiona Eu-

Dziewiętnastoletniego dobrze pływającego rekruta miłościwie panujący wcielił do austro-węgierskiej marynarki wojennej. Zakręcił Nowaka na krążowniku parowym SMS Novara, a potem na świeżo zwodowanym potężnym pancerniku Szent Istvan (Święty Stefan) – dumie cesarskiej floty (152 m długości). Na okręcie służyło 1089 marynarzy mówiących 11 językami, istna wieża Babel. Niemcy, Austriacy, Czesi, Węgrzy, Rumuni, Słowacy, Chorwaci, Rusini, Serbowie, Słoweńcy, Włosi i Polacy szczerze się nienawidzili, co nie przeszkadzało im z nudów grać w karty, dziergać tatuaże i siłować się na ręce. Wojenne konwoje były nieznośnie długie, a żarcie w me-

wak uratował się, bo miał krzepę. Chwycił pływającą deskę i uczepił się jej, wypatrując ocalenia. Kawał tej deski podsunął słabnącemu koledze, Jankowi Kowalskiemu, ocalając mu życie. Oba Polaków wyłowili rybacki kuter.

Z pięściami przez świat

Z końcem wojny Eugeniusz potrafił bić się na pięści i żeglować. Była to niezła przepustka do życia w cywilu. Przez dwa lata jadł marynarski chleb, zaciągając się na francuskie i włoskie statki handlowe. W portach Ameryki, do których często zawijał, smarował ten chleb masłem kupionym za dolary – nagrody za zwycięskie walki bokserskie z tubylcami. Znów tłukł się bez rękawic, do krwi.

Był fanem Zbyszka Cygankiewicza, mocarza nad mocarzami, niezwyciężonego zapaśnika, patrioty i najbogatszego sportowca II RP. Gdy skończył z pływaniem po oceanach, zgłaszał się na zapaśnicze turnieje w dusznych salach Radomia, Tarnowa, Bydgoszczy i Lwowa. Tam Eugeniusz poznał ojca polskich zapasów, Władysława Pytłasińskiego. Poznał też jego przyjaciela – majora armii USA George'a Burforda, przyslanego do Europy, by popularyzował boks. Janek bez trudu namówił Gienka na kurs pięściarstwa dla dżentelmenów – sportu jakże innego od krajowego mordobicia. Ambitny Nowak był prymusem kursu i asystentem Burforda. Odtąd razem jeździli



Bokser Gienek Nowak miał wielki talent i głowę nie od parady

Marynarze walczyli gołymi pięściami, do upadłego. Wygrywał ten, kto zmiotł rywala z pokładu okrętu. Nowak był najlepszy

geniusz i Bronisław, po dziadkach. Mniej więcej w tym samym czasie bracia Lumiére urządzili w Paryżu pierwszy w świecie publiczny pokaz filmu, rodził się lotnik Franciszek Żwirko, a Bolesław Prus kończył pisanie powieści „Faraon”.

Od kołyski Gienek był rasowym krakusem; wcześniej kopał piłkę, niż nauczył się chodzić. Ciągnęło go do wody. Jako pachole pływał w Wiśle i skakał z mostu. Kończąc z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Przemysłową, dostał dyplom księgowego. Ale nim zdążył rozejrzeć się za miejscem w dorosłym świecie, huknęły armaty pierwszej wojny światowej.

się podłe, raz po raz na pokładzie wybuchały więc właśnie, kończące się mordobiciem. Kapitan okrętu przymykał na to oko.

„Walczyło się gołymi pięściami, do upadłego. Nie było żadnych zasad, rund, kategorii wagowych, sekundantów, tylko mordercza młocka” – wspominał Nowak. „Wygrywał ten, kto zmiotł rywala z pokładu okrętu. To był boks dziki, krwawy i okrutny”. Gienek był w tym najlepszy.

W czerwcu 1918 roku na Adriatyku pancernik „Szent Istvan” oberwał włoskimi torpedami i w godzinę poszedł na dno, zabierając ze sobą 89 marynarzy. No-

po Polsce, zarażając Polaków pięściarstwem.

„Dzień w dzień toczyłem pokazowe walki z Burfordem i z kim się tylko dało. Jadąc pociągiem na kolejny pokaz boks, bandażowałem rany i okładałem się kompresami, by jutro znów stanąć w ringu” – wspominał Nowak. Gdy George wracał do USA, buławę naczelnego szkoleniowca polskich pięściarzy przekazywał Gienkowi.

W dużych miastach i małych osadach Nowak poszukiwał talentów ze stalowymi pięściami.

Gdy znalazł paru takich zuchów, zakładał im bokserskie szkoły. Miał fart, bo co i rusz natrafiał na zdolnych zabijaków: Piątkowskiego, Laskowskiego, Barana, Gerbicha, Konarzewskiego. Nowaka, który energicznie prowadził zajęcia na ringu, podpatrywał młodzieńki Feliks Stamm, późniejszy trener kadry narodowej i twórca polskiej szkoły boksu.

Kierunek: Pabianice

Jesienią 1923 roku z okna tramwaju kursującego przez Rudę Pa-

bianicką i Ksawerów do zamku nad Dobrząnką Eugeniusz pierwszy raz zobaczył Pabianice. Pachniały dymem, bawełną i pieniędzmi fabrykantów, którzy w boksie i zapasach pokładali nadzieję na poskromienie bitnych synów robotników – zmory ciemnych uliczek na Starym Mieście. „Miasteczko wyglądało na ponure, pełne rozkrzyczanych handlarzy i dzieciarni czepiającej się wagonów tramwaju” – wspominał Nowak.

Pod koniec pierwszego spotkania z dyrektorami fabryk na stole wylądowała gotówka, kontrakt instruktora sportowego w zakładach Krusche & Ender i klucz do mieszkania. Była to wystarczająco duża kotwica, by wieczny wędrowiec Nowak zechciał zacumować nad Dobrząnką. Tak rodziło się Towarzystwo Sportowe „Kruszender” Pabianice, jeden z pierwszych klubów bokserskich w Polsce.

Na treningi do Pabianic Nowak sprowadzał swych nieźle już boksujących wychowanków: Janka Gerbicha i Tomka Konarzewskiego z Łodzi. To z nimi, jako trener i zawodnik, wybrał się w 1924 roku do Poznania na pierwsze bokserskie mistrzostwa Polski. W wadze półciężkiej Eugeniusz miał trzech rywali. Dwóch zmiótł z ringu, a mocnemu Gerbichowi nie dał rady. Zdobył srebrny medal.

Na olimpiadę!

Najlepszych krajowych bokserów Polski Komitet Olimpijski wysłał na VIII letnie igrzyska. Do Paryża, gdzie w maju 1924 roku zapłonął znicz olimpijski, pojechali: Eugeniusz Nowak z Pabianic, Jan Ertmański z Poznania, Jan Gerbich i Tomasz Konarzewski z Łodzi. We Francji miał dołączyć do nich Adam Świtek, zarabiający na życie jako kelner nocnej restauracji na Montmartre.

Bilet kolejowy do Paryża musiel kupić za własne pieniądze. W walizce Nowak dźwigał trochę ubrań, sportowe buty, wędzoną słoninę, pęta kielbasy, smalec ze skwarkami, dwa klinki sera i bochenek pytlowego chleba. Bokserskie rękawice PKOl obiecał przysłać do Paryża.

Reprezentanci Polski wyruszyli 9 lipca 1924 roku po południu. „Miejsca mieliśmy zarezerwowane w wagonie trzeciej klasy, takim z drewnianymi

ławkami, by było taniej” – wspominał Konarzewski. Podróżowali trzy dni i trzy noce, przez Niemcy i Belgię. W Paryżu nikt na nich nie czekał. Na przywiezionej z Polski karteczce mieli adres taniego internatu dla studentów. Spali na podłodze. Od prezesa PKOl-u dostali kieszonkowe na jedzenie i żetony z herbem Paryża na darmowe przejazdy metrem. Do sali treningowej nie zaglądali, bo nie mieli wejściówek. Zresztą co mieliby tam robić, skoro związek bokserski nie przysyłał im obiecanych rękawic.

Trenowali w parku. Eugeniusz był za ciężki, przeklinał tłuste jedzenie w pociągu i brak ruchu. Aby zmieścić się w limicie bokserskiej kategorii średniej, musiał zrzucić prawie 7 kilogramów. „Zbijałem je jak szalony, pijąc tylko wodę. Nie zjadłem kawałka mięsa, póki nie zrzuciłem wszystkiego. Przed walką lichy stałem na nogach, byłem wyczerpany” – opowiadał.

Wylosował szczęśliwie, za rywala miał słabego Łotysza Heineena. Nowak już wiązał rękawice, gdy sędzia oznajmił, że lekarz nie dopuścił Łotysza do walki. Gienek dostał innego przeciwnika – mocnego i wytrenowanego Irlandczyka Williama Murphy’ego. „Nie miał ze mną kłopotu” – wspominał. „Trzy razy szedłem na deski. I to w pierwszej rundzie”. Tak się skończyła olimpijska przygoda Gienka. Pokonani bokserzy dostali pamiątkowe dyplomy z podpisem barona Pierre’a de Coubertina, twórcy nowożytnych igrzysk. Z takim dyplomem Nowak wrócił do Pabianic.

Mieszkanie dla „Mistrza”

Fabrykanci byli zadowoleni z trenerskiej roboty Nowaka, powszechnie tytułowanego „Mistrzem”. Coraz chętniej

Świat runął „Mistrzowi” stanowczo za wcześnie. Miał niespełna 70 lat, gdy potrafił go samochód. Miał zgruchotaną miednicę, złamaną nogę

obserwowali niedzielne walki pięściarzy „Kruszendera” z mistrzami Łodzi. W 1927 roku trener dostał większe mieszkanie, w piętrowym budynku przy ulicy Skromnej (obecnie Wyszyńskiego 4), gdzie wcześniej mieściła się

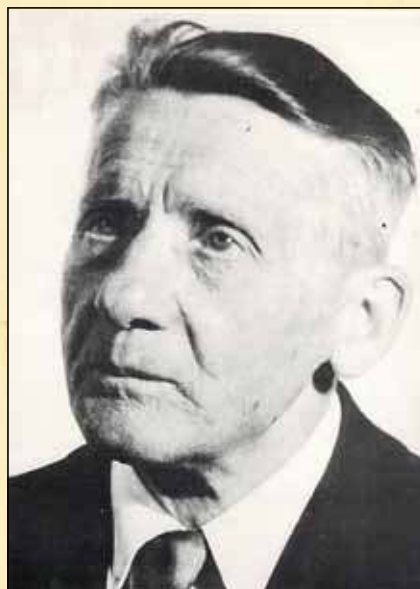
Szkoła Rzemiosł. Niedługo potem wychowankowie „Mistrza”: Kempa, Kłodaś i Kuropatwa boksowali w czołówce województwa.

Podczas okupacji Nowak przymusowo tyrał w zakładzie szyjącym kalesony dla żołnierzy Wehrmachtu. Bokserskie rękawice przeschmuglował do lasu karolewskiego, by raz w tygodniu ćwiczyć zakazane dla Polaków pięściarstwo. Schwyty w ulicznej łapance, nie wyjechał na roboty w Rzeszy. To dlatego, że podczas przesłuchania odpowiadał po niemiecku i żandarmi zwolnili go do domu.

Z wychowanków mógł być dumny. Jesienią 1942 roku pabianiczanie podawali sobie z ust do ust szeptałą opowieść o wyczynie Cześka Idasiaka, boksera szkolonego przez Nowaka w klubie „Kruszender”. Idasiak, który przymusowo pracował w niemieckiej fabryce

skontrolować, czy chłopcy nie wagarują. Był dobry z matematyki, pomagał odrabiać lekcje.

Na obóz kondycyjny trener zabierał ich do Dłutówka. Jechali pekaesem, spali w stodole, ćwiczyli na klepisku, biegali po lesie. W kociołku nad ogniskiem bulgotała grzybowa z kartoflami. „Chłopcy, sam talent nie wystarczy. Żeby do czegoś w życiu dojść,



„Kocham ten sport i żyję wspomnieniami” – w 1950 roku wyznał Eugeniusz Nowak, referent higieny w pabianickiej fabryce

zbrojeniowej Lohmann Werke przy Tuschnerstrasse (ul. Piotra Skargi), postawił się samemu komendantowi policji. Gdy popisujący się bezgraniczną władzą komendant Kurt-Hans Kornik z byle powodu uderzył szlifierza Idasiaka pięścią w twarz, Czesiek wstał, przyjął bokserską postawę i wyprowadził potężny lewy prosty na szczękę Kornika, nokautując hitlerowca. W zamieszaniu uciekł do lasu w Generalnej Guberni, do partyzanckiego oddziału.

Po wypędzeniu Niemców trzeba było zaczynać od początku – od karmienia wychudzonych bokserów. Trener Nowak oddawał chłopakom swoje przydziały chleba, smalcu, masła i marmolady z amerykańskich puszek UNRRA. Gdy podczas sobotniej

trzeba pilnie trenować, trzeba być uparciuchem” – do znudzenia „Mistrz” powtarzał to wychowankom. Drzwi do sekcji pięściarskiej Włóknarza Pabianice otwierał tylko najlepszym: Bohdanowi Guzińskiemu (późniejszemu mistrzowi Polski), Misiakowi, Lachowskiemu, Pawlakowi, Kałużnemu, Weselemu.

Referent Nowak

Słynnego boksera i trenera regularnie odwiedzali sportowi dziennikarze. We wrześniu 1950 roku reporter „Dziennika Łódzkiego” zastał Nowaka w biurze personalnym Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego przy Placu Obrońców Stalingradu (Starym Rynku). „Urzęduje tu w charakterze referenta higieny Eugeniusz Nowak” – pisał redaktor. „Mam 56 lat, ale z boksem nie rozstaję się. Uczę młodzież” – mówił referent Nowak. „Niemal codziennie odwalam 5–6 rund i nie narzekam na zdrowie. Gdybym miał syna, to wyszkoliłbym go na boksera jeszcze lepszego niż ja. Kocham ten sport i żyję wspomnieniami”.

„Mistrz” był nie lada specem. Do jego kuźni talentów w starej hali przy ulicy Żeromskiego wchodził skorzy do bijatyk chuli-

gani, a wychodzili stamtąd czempioni. Jan Kaczorowski, rocznik 1946, pierwszy trening pod okiem Nowaka miał jako czternastoletni wyrostek. Dwa lata później był złotym medalistą Łodzi wśród juniorów, potem mistrzem Polski juniorów i brązowym medalistą seniorów. Na trening do „Mistrza” Kaczorowski przyprowadził o dwa lata młodszego Janka Prochonia, który wkrótce zdobył mistrzostwo Polski seniorów.

Ostatnie lata „Mistrza”

Świat runął „Mistrzowi” stanowczo za wcześnie. Miał niespełna 70 lat, gdy na ulicy potrafił go samochód. Zgruchotana miednica, złamana noga. Do zespolenia kości potrzebne były tytanowe gwoździe i kilka trudnych operacji. Nowak długo nie mógł wybrać się na stadion, kulał, upadał.

Zanim przeprowadził się do bloku z kaloryferami, mozolnie wnosił na drugie piętro po pół wiaderka węgla i po pół wiaderka wody. Rąbał drewno, chodził na spacer z suką, Dianą. Przed Bożym Narodzeniem 1983 roku redaktor „Życia Pabianic” odwiedził Eugeniusza Nowaka na Bugaju. „Krótki dźwięk dzwonka i w drzwiach mieszkania przy ulicy Narcyza Gryzla w osiedlu im. Mikołaja Kopernika stanął, zapraszając mnie do wnętrza, starszy pan” – pisał redaktor Wacław Nowak. „To 88-latek Eugeniusz Nowak. Ten sam, który tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rozpoczął wielką przygodę ze sportem”. Ten sam, lecz już małomówny, schorowany, smutny. Z coraz słabszą pamięcią.

„Mistrz” zmarł w 1988 roku. Miał 93 lata. Nagrobek ufundowali mu uczniowie. Jakiś czas później prasa pisała: „Przy ul. Narcyza Gryzla mieszkają najbliżsi pierwszego olimpijczyka Pabianic: żona Helena Jańczyk, córka Halina i pasierb z rodziną. Żyją bardzo skromnie. Schorowane kobiety nie mają już sił krzątać się w domu. Jedyń ich radością jest balkon, skąd patrzą na świat. Żyją w strachu o jutro, odkąd pasierb Nowaka stracił pracę i zasiłek”.

Roman Kubiak

(fragment książki „My, pabianiczanie”, wydanej przez Agencję Dziennikarzy w Pabianicach)



ZATRUDNIĘ dziewiarza. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 516 186 925.

ZATRUDNIĘ tkacza/tkaczkę, w systemie dwuzmianowym w Ksawerowie. Tel. 602 386 280.

ZATRUDNIĘ młodego do pomocy elektryka, hydraulika. Tel. 886 290 860.

DO wykończeń wewnątrz zatrudnię. Stawka godz. 20–25zł. Tel. 516 842 054.

ZATRUDNIĘ osobę na stanowisko guzik–dziurka. Tel. 693 362 341.

DO prac (docieplenia, remonty) zatrudnię. Godne warunki pracy i płacy. Tel. 537 035 201.

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Tel. 514 339 512.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 514 339 512.

ZATRUDNIĘ dziewiarza, również do przyrządzenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 502 910 081.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu oraz chałupniczek. Praca całoroczna. Tel. 602 360 397.

FIRMA dekarzka – przyjmę pomocnika dekarza. Tel. 731 324 248 (kontakt po godzinie 17.00).

OPERATORA wtryskarek zatrudnimy. Tel. 602 467 795.

PANIE do pakowania zatrudnimy. Tel. 502 206 860.

FIRMA poszukuje mężczyznę na stanowisko magazyniera. Praca od pon. do pt. od 8.00–16.00 oraz dwie soboty w miesiącu od godz. 9.00–14.00. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt, tel. 733 508 677.

ZATRUDNIĘ na stanowisko pomoc montera w branży osłonowej. Tel. 664 923 909.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczek, overlok 3–nitkowy i lamownik. Tel. 509 383 041.

PILNIE przyjmę szwaczki – praca cały rok, dzianina. Tel. 501 677 579.

ZATRUDNIĘ pracownika do wykończeń wewnątrz. Tel. 606 327 090.

HAFCIARZA zatrudnię. Tel. 606 323 668.

KIEROWCĘ kat. C. Tel. 601 357 840.

SZWACZKI (dzianina) – zatrudnię. Tel. 696 185 808.

SZWACZA lub szwaczkę do zakładu tapicerskiego. Tel. 500 199 697.

ZATRUDNIĘ pomoc na szwalnię dziewiarnię. Tel. 603 789 480.

ZATRUDNIĘ panią do cerowania skarpet. Tel. 603 789 480.

ZATRUDNIĘ do wykończeń wewnątrz, mała budowlanka, praca w Szwecji. Tel. 782 077 687, e-mail: zenobiatomala@outlook.com

PRZYJMĘ do pracy na budowie. Tel. 695 330 488.

FIRMA BauTex sp. z o. o. jest obecna w Polsce od 2011 roku. Zajmujemy się produkcją i sprzedażą artykułów z włókna szklanego. Obecnie poszukujemy do naszego zakładu produkcyjnego w Pabianicach: Pracownika produkcji. Oczekujemy: sumienności i odpowiedzialności, gotowości do pracy w systemie 3–zmianowym. Oferujemy: wynagrodzenie zależne od posiadanej wiedzy wraz z systemem motywacyjnym, możliwość awansu, dodatkowe profity (karty sportowe, premie świąteczne), umowę o pracę. Tel. 723 700 302.

SZWAŁNIA poszukuje szwaczek – Pabianice, produkcja własna w godzinach 6.00–15.00, wypłaty tygodniówki, soboty wolne. Tel. 796–814–455.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 602 798 876.

FIRMA GRALA zatrudni kobiety na stanowisko „operatora opakowań foliowych”, praca w systemie 1–zmianowym, w Woli Zaradzyńskiej. Tel. 601 230 116. praca@grala.com.pl

MURARZA i pomocnika zatrudnię. Tel. 600 137 770.

KIEROWCĘ do rozwożenia posiłków. Praca 10.00–18.00. Tel. 505 134 501.

DO prac remontowo–budowlanych zatrudnię. Tel. 606 291 325.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B. Tel. 518 310 850.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „pomocnika operatora linii produkcji folii”, praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby bez nałogów, miło widziane osoby nie palące, zmotoryzowane. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń i umów się 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

ZATRUDNIĘ pomoc kuchenną oraz pokojową. Tel. 601 222 029.

PORTIERA, pracownika gospodarczego. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9.00–17.00).

ŚLUSARZA–spawacza zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9.00–17.00).

PRASOWACZA/prasowaczkę – zatrudnię, odzież damska. Tel. 693 362 341.

SZWACZKI (bluzka) oraz na dziurkę i guzikarkę – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

CHAŁUPNICZKI (bluzka) zatrudnię. Tel. 791 544 010.

POSZUKUJĘ osoby do sprzątnięcia pomieszczeń biurowych i domu. Najchętniej na pół etatu, umowa o pracę. Konieczny dojazd własny – auto. Tel. 503 198 526 dzwonić do 16.00.

ZATRUDNIĘ osoby do nitowania nitów, na wykrojach ubrań. Osoby do pomocy – kontroli jakości, oraz hafciarzy z doświadczeniem lub do przyrządzenia. Praca stała. Klimatyzowana i ogrzewana hala produkcyjna. Pabianice, ul. Bugaj 85 a. Tel. 600 481 941.

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ pracowników ogólnobudowlanych i do układania kostki brukowej. Tel. 503 989 872.

SZWACZKI, chałupniczeki zatrudnię. Tel. 602 633 777.

PRASOWACZKI i pomoc krawiecka, szwaczki, chałupniczeki (kurtki). Tel. 509 383 041.

FIRMA Tignum Pabianice ul. Słonecznikowa 22 zatrudni pracownika gospodarczego i pracownika magazynu. Tel. 602 243 882.

ZATRUDNIĘ w dowolnym wymiarze godzin (etat, pół etatu) pracownika do prac porządkowych, gospodarczych. Praca w Pabianicach. Miłe widziane własny dojazd. Elastyczne godziny pracy. CV proszę wysłać na adres firma@kasko.com.pl lub telefon 503 198 526 dzwonić pon.– pt. 8.00–16.00.

ZATRUDNIĘ energiczną osobę do roznoszenia posiłków w Pierogarni SALEM CH PTAK (zapewniamy transport, praca 7.00–15.00, pon.– sob.). Tel. 505 134 501.

SZUKAM PRACY

52–latek poszukuje pracy. Tel. 690 333 984.

EMERYTKA zaopiekuję się dzieckiem (praktyka). Tel. 501 184 714.

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- kółdry i poduszki
- tapicerkę meblową
- koce
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową



95–200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214–78–73
fax. 42 226–56–11
mobile: 608–87–03–84

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA**

Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia

USŁUGI HDSEM
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

www.karmirhen.pl

03.08.2021 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódźka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

KOSZENIE kosą spal. usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

WRÓŻKA, karty klasyczne. Tel. 783 093 104.

CHAŁUPNICZKA przesyje. Tel. 512 266 620.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

REMONTY od A do Z. Tel. 661 457 701.

MYCIE okien. Tel. 796 555 035.

SPRZEDAŻ
– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY • MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY • MARKIZY

PRZERÓBKİ ROLET • WYMIANA TKANIN

M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

KAMELEON
PRZEMACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

OKNA I DRZWI MONTER

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT. Tel. 785 632 930.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątnięcie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, przeprowadzki. Tel. 501 219 782.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

RTV * AGD * KOMPUTERY

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp.
Tel. 517 239 047.

DACHY – DOKŁADY SSO – wykonanie i materiały. Tel. 795 912 912.

REMONTY. Tel. 668-364-049.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

DOCIEPLENIA budynków, poddaszy, karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

USŁUGI remontowo-budowlane. Tel. 697 634 344.

PŁYTKI malowanie, tarasy drewniane. Tel. 790 507 951.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

MUROWANIE – kompleksowa budowa domów „pod klucz” (dachy, wykończenia wnętrz, klinkier, docieplenia). Firma DirectConstruct. Tel. 730 831 666.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KĄŻDE. Tel. 535 231 237.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKİ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

MAZDĘ 3 i 6, Peugeot Renault, VW i inne, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

AUTO-SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h WYPOŻYCZALNIA

✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

FINANSE

RATALNE pożyczki od: 400 zł do 8000 zł. Tel. 793 041 082.

EXPRESS Finanse S.A.
Pożyczki chwilówki
– ekspresowo
od 200 do 1000 zł,
z zajęciem komorniczym bez
sprawdzania BIK-u.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

ZDROWIE I URODA

MASAŻ klasyczny, rehabilitacyjny, relaksacyjny z dojazdem. Tel. 533 174 395.

NAUKA

POPRAWKA z matury – język polski. Tel. 530 442 877.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226-20-79, 603-245-954, 604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

EWA SOBIECH-KAMIŃSKA

BADANIA PRACOWNIKÓW

Tel. 607 65 00 57

CENTRUM OPTYCZNO

– OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska

komputerowe badanie

wad wzroku

– pierwsza para

soczewek gratis

Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer

pn. 10.00–12.00,

15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,

16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,

pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00

dr Monika Kopka-Fryzeł

śr. 15.00–18.00,

w każdą środę

PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego

uzgadniania wizyt

42-215-73-36

664 157 222

**TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU**

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych,
dolnych

– refleksologia

514 575 809

Dr n. med.
**MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG**

Choroba wieńcowa – ocena

wskazań do koronarografii,

nadciśnienie tętnicze, arytmie,

cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80

ul. Wajsówny 1A.

www.michaldziuba.pl

www.kardiologiapabianice.pl

prof. dr hab.

Jarosław D. Kasprzak

KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie,

USG serca z kolorowym

doplerem ul. Traugutta 6

– środy. Tel. 602 632 632

**PABIANICKIE
CENTRUM MEDYCZNE**

Kolonoskopia, gastroscopia,

ECPW, ESD.

Specjalista chirurg

Dariusz Fisiak.

Dyplom Umiejętności PTG-E,

Certyfikat Endoskopii

Zabiegowej TCHP.

Badania bezpłatne NFZ

i Ministerstwo Zdrowia.

Możliwość pełnego

znieczulenia do badania

– anestezjolog. Wszystkie

badania w insuflacji CO₂

Rejestracja:

tel. 42 22-53-838.

Szpital PCM II p. Endoskopia.

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.

Jolanta Pentela-Nowicka

Tel. 501 042 721

NFZ protezy bez kolejki.

Pabianice, ul. Kilińskiego 29.

Pon. i środ. 14.00–15.00.

SPECJALISTA CHIRURG

dr n. med. Michał Nowicki

Tel. 502 107 364

**NIERUCHOMOŚCI
– INNE**

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DOMY * DZIAŁKI

DOM 180 m kw. Huta Dłutowska
sprzedam. Tel. 512 711 124.

PAWŁÓWEK 3300 m kw., budowlana, niepodzielna, 100 zł/m kw. Tel. 692 724 253.

DZIAŁKA budowlana w Rzgowie, 2800 m kw., sprzedam. Tel. 794 411 291.

KUPIĘ działkę
budowlaną w Pabianicach.
Tel. 514 186 346.

MIESZKANIA

POKÓJ jedno-osobowy do wynajęcia.
Tel. 502 289 242.

KUPIĘ 35–45 m kw. w bloku bez
pośredników. Tel. 723 225 258.

MIESZKANIE 58 m kw. w kamienicy
– 2 pokoje z łazienką, II piętro, do
remontu, w centrum – do wynajęcia.
Tel. 512 319 768.

DO wynajęcia bloki, 2 p+k. Tel. 69
89 22 333.

M-4 do wynajęcia. Tel. 665 627 242.

KUPIĘ pilnie mieszkanie do 50 m kw.
Tel. 501 529 777.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 504
666 854.

68-LETNI – przyjmę panią na
mieszkanie, cel zamieszkania.
Tel. 663 511 449 (po 19.00).

LOKALE

RZGÓW – centrum – lokal 100 m
kw., media miejskie na działalność.
Tel. 794 411 291.

DO wynajęcia
lokal użytkowy 585 m kw.,
Pabianice, centrum,
w całości lub w/g potrzeb.
Aktualnie działa szwalnia.
Tel. 606 270 074.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103

**KUPNO
SPRZEDAŻ**

ROZPAŁKA 8 zł/worek– 20l. Tel. 602
659 592.

SPRZEDAM pelet AN1 granulacja
6 mm 850 zł/ tona, dowóz gratis.
Tel. 602 659 592.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb
buk, dowóz gratis. Tel. 602 659
592.

SPRZEDAM tanio meblościankę, szer
2,60 m. Tel. 792 620 409.

SPRZEDAM zrżyny dębowe 120 zł
metr nasypowy lub w big bagach 90
zł/ szt. i zrżyny sosnowe w big bagach
70 zł/szt., transport min. 2 m – gratis.
Tel. 602 659 592.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego
z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793
298 665.



**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

SPRZEDAM niedrogo rowerek medyczny. Tel. 698 471 807.

PLAC pojedynczy na starym cmentarzu odstąpię, agregat prądowórczy 5,5 kW niemiecki. Tel. 518 134 362, 513 433 745.

RÓŻNE

SKLEP MILENA PROMOCJA!

szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

KROJCZEGO z doświadczeniem zatrudnię. Tel 730 791 181.

SZWACZKI i chałupniczkę zatrudnię. Tel. 603 716 909.

ZATRUDNIMY elektryków i pomocników elektryków. Tel. 42 214 07 00.

ZLECĘ przeszycie. Tel. 503 010 622.

SZWACZKI i chałupniczkę zatrudnię. Tel. 609 518 923.

DO koszenia trawy zatrudnię. Tel. 579 103 224.

POMOC domową przyjmę. Tel. 607 525 036.

PRASOWACZKĘ i szwaczki zatrudnię. Bardzo dobre warunki pracy i płacy – Łask. Tel. 513 081 061.

AUTO skup każdy stan do 1500 zł. Tel. 795 732 368.

ODDAM małe kotki. Tel. 667 250 894.

SZWACZKI i chałupniczkę zatrudnię dzianina – prosta bluzka. Tel. 502 233 597.

HYDRAULIK – gazownik.
Tel. 537 784 898.

MIEJSCE
NA TWOJĄ
Reklamę



OGŁOSZENIE Wójta Gminy Pabianice

z dnia 3 sierpnia 2021 r.

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów produkcyjno-usługowych w Porszewicach, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, oraz o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach Pawlikowice, Kudrowice, Rydzyny, Hermanów, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 54 ust. 2 i art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 247), w związku z uchwałą Nr XXV/190/2020 Rady Gminy Pabianice z dnia 24 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w północnej części gminy Pabianice, oraz w związku z uchwałą Nr LXII/559/2018 Rady Gminy Pabianice z dnia 1 października 2018 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach Pawlikowice, Kudrowice, Rydzyny, Hermanów, zmienioną uchwałą Nr XVII/143/2019 Rady Gminy Pabianice z dnia 28 października 2019 r.

zawiadamiam

– o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów produkcyjno-usługowych w Porszewicach, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,
– o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach Pawlikowice, Kudrowice, Rydzyny, Hermanów, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe projekty planów miejscowych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko wyłożone zostaną do publicznego wglądu w dniach **od 10.08.2021 r. do 31.08.2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, pokój 11, w godzinach pracy urzędu, a także zostaną opublikowane na stronie www.bip.pabianice.gmina.pl.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowych projektów planów miejscowych informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją spraw w ww. terminie i miejscach.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowych projektach planów miejscowych odbędzie się w dniu **18.08.2021 r.** o godz. **12:00** (dla terenów produkcyjno-usługowych w Porszewicach), o godz. **13:00** (dla obszarów położonych w obrębach Pawlikowice, Kudrowice, Rydzyny, Hermanów) za pomocą środków porozumiewania się na odległość. W dniu dyskusji na stronie www.bip.pabianice.gmina.pl zostanie opublikowany link odsyłający do spotkania w formie online, na którym będzie możliwe zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Dokładna instrukcja dotycząca instalacji i konfiguracji programu, za pośrednictwem którego odbędzie się dyskusja, oraz zdalnego włączenia się do dyskusji, dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej obok niniejszego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowym projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Wójty Gminy Pabianice:

- na piśmie w Urzędzie Gminy Pabianice: ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice lub pocztą tradycyjną na ww. adres Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: gmina@pabianice.gmina.pl lub na adres skrytki ePUAP: /UrządGminyPabianice/skrytka.

Uwaga powinna zawierać:

- nazwisko i imię albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15.09.2021 r.

Uwagi nie dotyczące problematyki zakresu planu oraz uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Pabianice.

**Wójt Gminy Pabianice
Marcin Wieczorek**

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Pabianice: www.bip.pabianice.gmina.pl oraz w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice (ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice).

Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.



Prezydent Miasta Pabianic

Informuję, że dnia 22.07.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 10 położonego w Pabianicach przy ul. Łąkowej 36 – zarządzanie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 21 lipca 2021 r. nr 171/2021/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

PROMOCJA SIERPNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

5 zł*

5

KATEGORIA
WSZYSTKIE
KATEGORIE
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

TEL 42 225-40-00
FAX 42 215-91-06

OBWIESZCZENIE STAROSTY PABIANICKIEGO

Zawiadamiające o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.) – zwanej dalej ustawą,

zawiadamiam

że, dnia 08 lipca 2021 r. została wydana decyzja nr 3/2021 r. (znak: AB. 6740.245.2021), o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej „Łódzki Tramwaj Metropolitalny: etap Pabianice–Ksawerów” odcinek II. 2: przebudowa i rozbudowa układu drogowo-torowego w ciągu ulic Zamkowa – Stary Rynek – Warszawska, na odcinku od skrzyżowania ul. Jana Kilińskiego i Świętego Jana do skrzyżowania z ul. Kapliczną w Pabianicach, na działkach w:

- jednostce ewidencyjnej: 100802_1 Miasto Pabianice, obręb: 0007 P–7: 227/9, 227/10, 227/12, 227/15, 227/16;
- jednostce ewidencyjnej: 100802_1 Miasto Pabianice, obręb: 0008 P–8: 494/13, 531, 542/4, 542/6, 542/9, 542/13, 546/2;
- jednostce ewidencyjnej: 100802_1 Miasto Pabianice, obręb: 0009 P–9: 188/1, 193/4, 196/4, 216, 243, 274/2, 279, 312/2, 317/8;
- jednostce ewidencyjnej: 100802_1 Miasto Pabianice, obręb: 0010 P–10: 74/1, 74/2, 74/3, 74/4, 117/2, 119/1;
- jednostce ewidencyjnej: 100802_1 Miasto Pabianice, obręb: 0013 P–13: 1/15, 3, 7, 18/1, 25/1, 25/3, 25/5, 26/15, 55/1, 55/2, 55/4, 55/5, 55/7, 55/9, 55/11, 55/13, 55/15, 55/17, 55/19, 55/20, 55/21, 55/23, 55/24, 56, 57/5, 67/1, 67/3, 70/1, 70/2, 76/1, 76/2, 77/8, 85, 250/3, 250/5, 250/6;
- jednostce ewidencyjnej: 100802_1 Miasto Pabianice, obręb: 0014 P–14: 1/1, 1/3, 1/4, 1/6, 1/9.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony niniejszego postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą uzyskać informacje o treści ww. decyzji telefonicznie lub mailowo w godzinach 8.30 do 15.30, bądź zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach, Wydział Architektury i Budownictwa, ul. Partyzancka nr 56, po wcześniejszym uzgodnieniu e-mailowym lub telefonicznym terminu udostępnienia akt (tel. 42 208–77–07 lub 42 208–77–01, e-mail: architektura@powiat.pabianice.pl). Treść decyzji zostanie również zamieszczona na stronie internetowej: www.powiat.pabianice.bip.info.pl w zakładce: *Tablica ogłoszeń, następnie w zakładce Wydział Architektury i Budownictwa*, następnie w zakładce: 2021.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Łódzkiego, za pośrednictwem Starosty Pabianickiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11 f ust.3 ustawy, i art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia 14 maja 2021 r., tj. dnia , w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Pabianicach oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminów do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Staroście Pabianickiemu świadczona o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ponadto jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania przedmiotowa decyzja podlega wykonaniu przez terminem do wniesienia odwołania.

Pamiętka z Pabianic

ręcznie robione magnesy

16 zł

Redakcja Życia Pabianic,
Stary Rynek 7



Przeżyj najlepsze przygody z Gandalf.com.pl

Wakacyjny romans smakuje najlepiej z historiami Colleen Hoover, a zagadka detektywistyczna wydaje się pozornie nie do rozwiązania jedynie dzięki fabule serialu na podstawie powieści autorki Harry'ego Pottera. Tym zaś, którzy mają ochotę na rozgrywkę w przestrzeni niebezpiecznej, proponujemy terytorium Czarnobyla. Z **Gandalf.com.pl** podróżować możecie nawet do miejsc zakazanych.

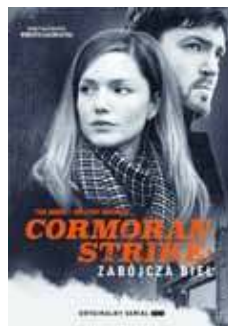


„Nagie serca” Colleen Hoover

Czy serce można złamać, skoro nie ma kości? Wzruszająca opowieść o relacji dwojga ludzi. Życie Beyah jest dość ponure, jednak dzięki ciężkiej pracy dziewczyna dostaje się na wymarzone studia. Dwa miesiące przed wyjazdem na uczelnię matka dziewczyny umiera, dlatego musi ona spędzić lato z ojcem, którego prawie nie zna. Nie planuje się wychylać, jednak przystojny sąsiad Samson zmienia nieco jej plany. Mimo że pozornie nic ich nie łączy, wkrótce odkrywają, że jednak mają wiele wspólnego. Wakacyjny romans i tajemnice z przeszłości Samsona sprawiają, że Beyah może się albo wyczołgać, albo zaryzykować cios w samo serce.

„Cormoran Strike: Zabójcza biel”

„Cormoran Strike. Zabójcza biel” to serial HBO nakręcony na podstawie czwartej części bestsellerowej powieści J.K. Rowling, która opublikowała tę serię pod pseudonimem Robert Galbraith. Cormoran Strike jest prywatnym detektywem, który wraz ze swoją partnerką Robin Ellacott ściga się z czasem, próbując rozwikłać dwie złożone sprawy.



Gra Zona: Sekret Czarnobyla

Przygodowa gra planszowa w klimatach survivalu to nowość Rebeli, który przenosi nas do jednej z najniebezpieczniejszych stref świata. Gracze wcielają się w szperaczy, czyli osoby, które wbrew prawu przeniknęły do czarnobylskiej strefy wykluczenia. Ich celem jest spełnienie swojego marzenia dzięki mocy legendarnego Serca Strefy. Rozgrywka ma charakter choices-chain adventure, czyli dynamicznej przygody opartej na decyzjach wzajemnie na siebie wpływających.



Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane w latach 2021-2022.

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9⁰⁰–12⁰⁰ w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 wadium w wysokości 10 000,00 zł przed upływem terminu składania ofert tj. do dnia **17.08.2021 r.**

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg 9/2021” należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **17.08.2021 r.** do godz. 14⁰⁰.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny. Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie również prawo zmiany lub odwołania warunków przetargu wskazanych w niniejszym ogłoszeniu i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

P. P. H. U. Bohdan Guminiak 509 018 347
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) 42 215 68 29

**PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE**

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE

buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347



„AKTYWNY SAMORZĄD”

program finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
skierowany do osób niepełnosprawnych z terenu Powiatu Pabianickiego

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach przypomina, że tylko do dnia 31 sierpnia 2021 roku można składać wnioski w ramach Modułu I pilotażowego programu „Aktywny samorząd” o dofinansowanie do:

- zakupu i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu,
- zyskania prawa jazdy,
- zakupu sprzętu elektronicznego lub jego elementów i oprogramowania,
- szkoleń z zakresu obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,
- utrzymania sprawności technicznej (np. naprawy) nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego,
- zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
- utrzymania sprawności technicznej (np. naprawy) posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
- zakupu protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne,
- utrzymania sprawności technicznej (np. naprawy) posiadanej protezy kończyny,
- zakupu skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego,
- opieki dla osoby zależnej, tj. dziecka będącego pod opieką wnioskodawcy, przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką.

Wnioski o dofinansowanie nauki na poziomie kolegium, szkoły policealnej lub wyższej w ramach Modułu II, dotyczące semestru zimowego w roku szkolnym (akademickim) 2021/2022, można składać w terminie od 1 września 2021 roku do 10 października 2021 roku.

Wnioski:

a) należy wypełnić i złożyć w wersji elektronicznej poprzez dedykowaną do tego celu platformę internetową SOW:

<https://portal-sow.pfron.org.pl/> bądź

b) można pobrać w siedzibie albo ze strony internetowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach w formie pliku PDF, wypełnić i złożyć w formie papierowej.

REALIZATOR PROGRAMU:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pabianicach
ul. Traugutta 6A
95-200 Pabianice
Tel. (0-42) 215-66-60 wew. 1
www.pcpr-pabianice.pl



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Opalanie nie takie zdrowe

Chroń skórę przed promieniowaniem UV, stosuj kremy z filtrem, zakrywaj głowę i ramiona, żeby ustrzec się przed czerniakiem (rakiem skóry).

Kluczowa w profilaktyce czerniaka jest odpowiednia ochrona skóry przed promieniowaniem UV, szczególnie w przypadku cery jasnej, piegowej, podatnej na oparzenia słoneczne.

W niewielkim stopniu rolę odgrywają też uwarunkowania genetyczne oraz historia choroby w rodzinie, a także epizody intensywnej ekspozycji na promieniowanie ultrafioletowe.

Kluczem do ograniczenia stopnia zachorowalności na czerniaka jest stosowanie prostych zasad profilaktyki:

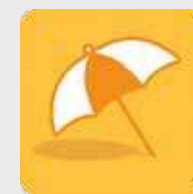
- unikanie nadmiernej ekspozycji na słońce, szczególnie w godzinach 11.00–16.00;

- stosowanie kremów z odpowiednio wysokim filtrem UV;
- niedopuszczanie do wystąpienia oparzeń słonecznych, skutkujących schodzącą skórą;
- pamiętanie o nakryciu głowy i okularach przeciwsłonecznych z filtrem UV;
- unikanie solarium;
- noszenie odzieży zakrywającej ramiona;
- regularna obserwacja znamion. W przypadku pojawienia się niepokojących zmian lub nowych znamion – natychmiastowa kontrola u lekarza dermatologa lub chirurga-onkologa.

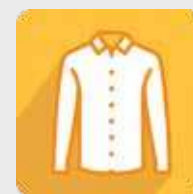
Szacuje się, że obecnie diagnozowanych jest około 3.500

nowych przypadków czerniaka, a tempo przyrostu zachorowalności cały czas rośnie. Zapadalność na ten rodzaj nowotworu w 2019 roku była też nieznacznie większa u mężczyzn (16,0/100 tys. przypadków) niż u kobiet (15,2/100 tys. przypadków).

Co istotne, na czerniaka można zachorować w każdym momencie życia. Nie istnieje limit wieku, po przekroczeniu którego ryzyko czerniaka maleje. Ten groźny nowotwór może pojawić się już u dzieci, jednak liczba przypadków jego wystąpienia rośnie wyraźnie dopiero po przekroczeniu 20 lat. Najwięcej zachorowań notuje się z kolei u osób między 60. a 79. rokiem życia.



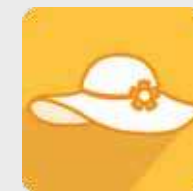
Unikaj słońca między godziną 11.00 a 16.00



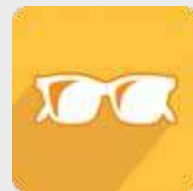
Wybieraj odzież zakrywającą ramiona



Stosuj kremy z filtrem SPF



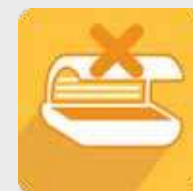
Noś kapelusz lub czapkę zakrywającą kark i uszy



Noś okulary przeciwsłoneczne z filtrem UV



Regularnie kontroluj znamiona u lekarzy specjalistów



Unikaj korzystania z solarium

Złote Zasady Ochrony Skóry

Wakacyjny poradnik Życia Pabianic

Robiliście małosolne bez wody? Spróbujcie, są pyszne!

Bez kropli wody, bez słoika, bez zalewy. I bez pośpiechu, że jak nie zjemy małosolnego dziś, to jutro będzie „skapciały”, kwaśny, a skórka przestanie być zielona. Ogórki małosolne można przygotować w inny sposób niż dotychczas – „na sucho”. Wystarczą te same przyprawy, co zwykle oraz szczelnie zamykana foliowa torebka (najlepiej z zapięciem strunowym). Włożone do niej ogórki z przyprawami już po 20 godzinach będą gotowe do zjedzenia – chrupiące i bardzo smaczne.

Wypróbowaliśmy ten sposób w redakcji *Życia Pabianic* i... pycha!

CO BĘDZIE POTRZEBNE:

- » 1 kg ogórków gruntowych
- » 1 korzeń chrzanu pokrojony na małe części (ok. 8–10 cm)
- » 2 gałązki kopru z baldachami (poza sezonem wystarczy pęczek koperku)
- » 2 pokruszone suszone liście laurowe
- » 2 zgniecione ziela angielskie
- » 4–5 ząbków czosnku pokrojonych w plasterki
- » 2 płaskie łyżeczki drobnej soli
- » szczypta pieprzu



Zaczynamy od czynności najważniejszej: starannie myjemy drobne ogórki, osuszamy je i nożem obcinamy końcówki (z obu stron). Końcówki muszą być obcięte, aby ogórki szybciej puściły soki, które rozpuszczają sól.

Osuszone ogórki wkładamy do foliowej torebki. Dorzucamy tam również koper, chrzan, plasterki czosnku, liście laurowe, ziele angielskie, pieprz. Wszystko to posypujemy solą – wszak robimy małosolne.

Torebkę szczelnie zamykamy i potrząsamy – by wszystkie składniki się zmieszały i by sól dotarła do każdego ogórka. Tak przygotowaną torebkę z zawartością wkładamy do lodówki na kilka godzin. Wyjmujemy, znów solidnie potrząsamy i znów pakujemy do lodówki. Po około 20–24 godzinach są gotowe do zjedzenia. I jakie smaczne!

Niektórzy smakosze po 24 godzinach wyjmują torebkę z lodówki i pozwalają małosolnym „dojść” w temperaturze pokojowej.

Spróbujcie koniecznie!

Furgonetka
PUNKT

Wysyłaj
paczki krajowe
i międzynarodowe
na najlepszych
warunkach



Odszkodowania oraz Furgonetka – przesyłki kurierskie

Adres punktu

ul. Piotra Skargi 73
95-200 Pabianice
tel. 731 569 459

Godziny otwarcia

pon-pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon 781-821-997

ŻYCIE SPORTOWE

Niesamowita Kinga!

Kolejny złoty medal dołączyła do swej kolekcji biegaczka Azymutu Pabianice – Kinga Królik (tegoroczna wicemistrzyni Europy). Podczas młodzieżowych mistrzostw Polski w Suwałkach zdobyła „złoto” na dystansie 3.000 metrów z przeszkodami, wyprzedzając rywalki o... ponad 50 metrów. Jej czas to 10:20,25. Ten bieg Kinga prowadziła od startu do mety. Nazajutrz niezmordowana dziewczyna znów biegła – tym razem na 1.500 m. Była piąta.

„Teraz potrzebuję trochę odpocząć i spokojnie przygotować się do kolejnych startów” – stwierdziła mistrzyni. Przez tydzień Kinga mogła wreszcie pomieszkować w rodzinnym domu. 1 sierpnia zameldowała się na klubowym zgrupowaniu w Szklarskiej Porębie. 15 sierpnia pobiegnie na 800 m w szczecińskim memoriale Wiesława Maniaka. A później – biegowy sezon jesienny.

Oprócz srebrnego medalu mistrzostw Europy U23, w tym roku Kinga wywalczyła dwa medale mistrzostw Polski seniorów (srebrny i brązowy) oraz dwa medale mistrzostw Polski U23 (złoty i srebrny). A do końca roku jeszcze daleko... (rok)



Tak Kinga Królik pokonuje rów z wodą podczas biegu na 3.000 metrów z przeszkodami

PIŁKA RĘCZNA

Dwóch lewoskrzydłowych podpisał nowe kontrakty z Pabiksem. W pierwszej lidze zagrają zatem: 22-letni Kacper Kozak (34 bramki w zeszłym sezonie) i starszy od niego o 15 lat Konrad Witczak. Wciąż trwa kompletowanie kadry Pabiksu.

Rywalami Pabiksu w grupie C pierwszej ligi będą: Jurand Ciechanów, Anilana Łódź, Orlen II Płock, SMS Płock, Azoty II Puławy, Uniwersytet Radom, AZS UW Warszawa, Warszawianka, ROKiS Radzymin, Orleń Zwoleń i Włókniarz Konstantynów. Wiadomo już, że Pabiks rozpocznie rozgrywki w Radomiu 18 lub 19 września. Tydzień później przed własną publicznością podejmie rezerwy wicemistrza kraju – Orleń Wisły Płock. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Szykująca się do jesiennego sezonu w okręgowce Iskra Dobroń rozgrywa sparingi. W meczu z Tęczą Brodnia (5:3) trener dobronian testował obrońcę i pomocnika. Ten drugi strzelił gola. Testowany zawodnik trafił także w wygranym meczu z Zawiszą w Rzgowie (6:2). Ligowe rozgrywki „Iskierka” rozpocznie 14 sierpnia (sobota) u siebie. Rywalem będzie AKS SMS Łódź. (rok)

KOLARSTWO

14-letni Kacper Chudy (PTC Alpina) zajął drugie miejsce w jeździe indywidualnej na czas podczas zawodów Pucharu Polski młodzików. W wyścigu ze startu wspólnego na szosie był 12. Kacper jest mistrzem makroregionu łódzkiego. (rok)

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Sobotni turniej na Lewitynie po raz drugi z rzędu wygrali Dominik Kuliberda i Janusz Chałas, pokonując Grzegorza Stawiszyńskiego i Grzegorza Zajdę, Piotra Klekotkę i Dawida Kazimierczaka, Wojciecha Kazimierczaka i Huberta Prusisza oraz Żanetę Krajewską i Patryka Olszewskiego. Kolejny turniej rozpocznie się w sobotę o 10.00. (sp)

Włókniarz – PTC 8:1 (4:0)

Bez litości dla seniorów

„Zieloni” cisnęli jak imadło, a „fioletowi” miotali się pod własną bramką, z przerażeniem licząc stracone gole. To najkrótsze streszczenie sobotniego sparingu na głównym boisku stadionu Włókniarza. Pierwsza bramka padła już w 3. minucie – z woleja po rzucie rożnym. Potem na połowie boiska PTC stale się kotłowało. „Fioletowi” mieli problem z celnym podaniem piłki do kolegi albo wybięciem na aut. Wymiataniem piłek sprzed własnej bramki zarządzał grający trener „fioletowych”, 52-letni Zdzisław Leszczyński (jedyne zawodnik bez numeru na plecach). Ale włókniarska młodzież raz po raz mijała zmęczonego „Dzidka” albo faulując, zwałała go na murawę.

W 7. minucie dwóm graczom PTC wreszcie udało się wejść z piłką (bo na wbiegnięcie to nie

wyglądało) na połowę Włókniarza. Ale tylko metr za środek boiska, bo zaraz potem w dziecinny sposób stracili piłkę.

Bramkarz Włókniarza – Igor Kocik, dotknął futbolówki dopiero w 17. minucie, broniąc anemiczny strzał z rzutu wolnego. Kolejne gole dla Włókniarza padły w 16. minucie (strzał z bliska), 20. minucie (w zamieszaniu podbramkowym) i 43. minucie (po serii pułd).

– Posłałem w bój naszą młodzież, by dokonać przeglądu kadr przed ligowym sezonem – mówi Artur Dziuba, trener Włókniarza. – Wciąż szukamy dobrych młodzieżowców. Testowałem też prawego pomocnika. Wpadł nieźle.

W przerwie drużyny nie zmieniły stron boiska, za to solidarnie podzieliły się wodą mineralną. 11 minut po wznowieniu gry rezerwowi bramkarz Włókniarza

– Hubert Jędrzejczyk, wpuścił „główkę” gracza PTC. Zrobiło się 4:1. Najładniejszy gol meczu padł w 65. minucie – na 5:1. Młodzieżowiec Norbert Szewczyk (rocznik 2004) przymierzył z dystansu, wpakował piłkę w okienko i pokazał fajną „cieszynkę”.

W końcówce „zieloni” znowu nacisnęli, lecz fatalnie (tak jak w zeszłym sezonie) pudłowali. Raz trafili w słupek. Mimo to jeszcze trzykrotnie piłka lądowała w siatce słabiutkiej ekipy PTC. Na stadionie doliczyliśmy się 30 widzów.

– Cieszy mnie zaangażowanie chłopaków w grę, ale martwi ich skuteczność – kwituje trener Dziuba. – Gdyby celowniki były lepiej ustawione, goli padłoby dwa razy więcej.

Dzień wcześniej Włókniarz zremisował 4:4 z Nerem Podębice. Sparing rozegrano w Byczynie. (rok)



Znudzony bramkarz Włókniarza, potem długo, długo nie i kotłowania pod bramką PTC – to typowy obrazek z sobotniego sparingu



Shelton bez medalu

Szablistka z Pabianic rodem – Aleksandra Shelton (z domu Socha), pożegnała się z kibicami i reprezentacją USA. Nadzieje, że na swych piątych igrzyskach olimpijskich wreszcie zdobędzie medal – już nie dla Polski, lecz dla Stanów Zjednoczonych, spaliły na panewce. Amerykańska federacja nie zakwalifikowała jej do ekipy olimpijskiej USA. Na igrzyska w Tokio 39-letnia szablistka pojechała jako „turystka”.

Rozgoryczona Shelton podziękowała też rodzinie, koleżankom, trenerom i sponsorom. Teraz zajmie się wychowywaniem amerykańsko-polskiego synka o imieniu Henry.

RYBY (19.02 – 20.03)
Myśl o przyszłości, a szczególnie się do siebie uśmiechnij.
przyja zmianie spojrzenia na czasowe sprawy i dokonania.
spotkać się z przyjaciółmi i zadecydować o męczących obowiązkach.

Po odbiór nagród
zapraszamy do redakcji
Życia Pabianic,
Stary Rynek 7,
n., śr., czw., pt. 10.00-16.00,
wt. 5.00-10.00.

KRONIKA Towarzyska



Nad jeziorem Zbiczno (Pojezierze Brodnickie) zaczął się w tym roku urlopujący starosta pabianicki – **Krzysztof Habura**. Kryjówka jest dobra, bo wokół same lasy i wody, a do cywilizacji daleko. Starosta uczy się pływać na desce z wiosłem.

Wiemy, że idzie mu nieźle, już rzadko kiedy wraca się i wpada do głębokiego jeziora (12 metrów), obfitującego w szczupaki, leszcze i płocie. Na wszelki wypadek Habura pływa bez okularów. Są zbyt cenne.



Malarz Pabianic – **Adam „Kruk” Wirski**, powitał w rodzinie drugie dziecko. To córeczka o rzadkim imieniu Gaja. „Ona jest drugim najważniejszym długotrwałym projektem mojego życia” – napisał

szczęśliwy tata. Wirscy mają już synka. Z okazji narodzin panny Gai „Kruk” zapewne coś zmaluje – na przykład ogromną pyzatkę buzię dziecka na ścianie starej kamienicy. Niedawno ten pabianicki artysta namalował na murach serię psich portretów, nazywając je „aniołami stróżami naszych ulic”. Psy ozdobiły ponure ściany budynków przy ulicach Moniuszki, Mariańskiej, Orlej i 20 Stycznia.

Fajną robotę ma **Waldemar Flajszer** – do niedawna dyrektor podstawówki na Bugaju. Jako kurator oświaty (PiS), objeżdża wiejskie szkoły, pozwala się gościć i robi sobie uroczę zdjęcia z nauczycielkami. Ostatnio Flajszer był w Petrykozach. Radocha z wizytowania szkółek jest tak duża, iż kurator nie odmawia sobie nawet w wakacje. Słusznie, bo wtedy rozkrzyczana dzieciarnia nie przeszkadza panu kuratorowi imprezować w otoczeniu pań.



Foto: Kamili Misiek

Złapał się za głowę, zawstydził, a po chwili szczerze rozbawił – taka była reakcja aktora **Macieja Stuhra** na niecodzienne powitanie w Pabianicach. Stuhr przyjechał do nas, by poprowadzić spotkanie z **Lechem Wałęsą**. „Witam perłę polskiego aktorstwa, wybitnego artystę, niezwykle człowieka, obiekt zazdrości Amerykańskiej Akademii Filmowej” – przedstawił go **Janusz Nagiecki**, szef pabianickiego Komitetu Obrony Demokracji. Wiemy, że Maciej Stuhr opierał się przed przyjazdem do Pabianic, gdyż nie czuł się dobrze (bolało go gardło). Ale gdy w telefonicznej rozmowie z Nagieckim usłyszał, że musi to zrobić dla Polski, odparł: „Dla ojczyzny ratowania mogę przyjechać nawet do Pabianic”. Po czym wskoczył za kierownicę pięknego samochodu marki Audi, wjechał na autostradę i zameldował się nad Dobrzyńką.

Zaniedbaną gospodynię domową potrafi przemienić w powabną księżniczkę. Usuwa zmarszczki, powiększa usta, ujędrnia twarz, wygładza szyję, uszy i dłonie – słowem czyni cuda. Wszystko to wyczarowuje na oczach całej Polski pabianicka lekarka – **Wioletta Sikora**. Cudownie zmienione pacjentki pani doktor regularnie pokazuje (na zdjęciach) magazyn „Claudia” – pismo dla eleganckich pań. Nam spodobała się zwłaszcza metamorfoza pewnej polonistki z Łodzi. Zręczne ręce doktor Sikory i kosmetyczne preparaty błyskawicznie przemieniły tę „szarą myszkę” w kobietkę grzechu wartą. Jesteśmy pełni podziwu!



Aż we francuskie Alpy wybrał się z turystycznym rowerem **Arkadiusz Jaksa** – radny powiatowy i dyrektor łódzkiego ogrodu zoologicznego. Oprócz roweru towarzyszą mu koledzy. Wiemy, że wakacyjna wyprawa idzie (a raczej jedzie) jak krew z nosa. Dyrektor sypia na gołej ziemi, bo szlag trafił przywieziony z Polski dmuchany materacyk, a w rowerze kumpla rozwaliło się tylne koło. Na domiar złego kampingowy złodziej podprowadził podróżnikom nawigację GPS, zaś na kolację rowerzyści mieli tylko bagietkę, ser i wino. Jaksa, który nie traci pogody ducha, nazwał to kulinarnym zestawem „viva la France”. Życzymy szerszej drogi!

